

**Protokół nr XLIX/13
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 17 października 2013 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 16.40.

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 2 osoby: Henryk Macała i Anna Szorec.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XLIX sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie przybyłych Gości. Witam Pana Prezydenta, Panią Wiceprezydent, Panów Wiceprezydentów, Panie i Panów Dyrektorów, witam serdecznie Panie Radne i Panów Radnych obecnych na dzisiejszej sesji.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chcę Państwa poinformować, że jak co roku Rada Miejska Wrocławia organizuje akcję pod nazwą „Wrocławski znicz pamięci”, podczas której radni składają kwiaty i zapalają znicze na grobach zasłużonych mieszkańców Wrocławia i zmarłych radnych minionych kadencji. Zainteresowanych proszę o kontakt z zastępcą dyrektora Biura Rady Miejskiej Wrocławia panem Zbigniewem Magdziarzem. Planowany termin akcji — 28—30 października. Oczywiście po to, aby na 1 listopada wszystkie groby były przyozdobione. Po drugie — w związku z opracowaną aktualizacją „Programu ochrony środowiska przed hałasem dla miasta Wrocławia” Prezydent Wrocławia zaprasza na spotkanie w ramach konsultacji społecznych, które odbędzie się w dniu 29 października o godz. 12.00 w Sali Sesyjnej rady miejskiej.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Z dniem dzisiejszym zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej i terminem ogłoszenia wchodzi w życie zmiana w Statucie Wrocławia w brzmieniu uzgodnionym z Prezesem Rady Ministrów. W związku z tym punkt *Interpelacje i zapytania* zostaje przeniesiony na przedostatnie miejsce naszego programu. W związku z tym, że program sesji ustalaliśmy tydzień temu i tydzień temu został opublikowany, więc po raz ostatni w tej sprawie musimy odbyć głosowanie.

Głosowanie w sprawie przeniesienia punktu *Interpelacje i zapytania* do punktu VIIIA

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 5, wstrzymało się – 5

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z tym, że ten punkt wymaga 19 głosów, porządek obrad został zmieniony zgodnie z moją sugestią. Punkt *Interpelacje i zapytania* — VIIIA na końcu naszych obrad.

Klub Radnych Rafała Dutkiewicza - przewodniczący Jarosław Krauze: W imieniu klubu złożyłem dzisiaj wniosek, aby punkt 3 — uchwalenie „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Wrocław” rozpatrywać w II czytaniach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ten punkt przegłosujemy przy omawianiu tego punktu jako wniosek najdalej idący i wtedy przegłosujemy, czy prześlemy to do II czytania.

Porządek obrad stanowi załącznik nr 2 do niniejszego protokołu.

III. Informacja Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia dotycząca oświadczeń majątkowych radnych za 2012 rok.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W związku z zapisami w ustawie o samorządzie gminnym przedstawiam Państwu informację na temat oświadczeń majątkowych radnych za rok 2012. Muszę powiedzieć, że jest to informacja bardzo krótka i cieszę się z tego. W terminie złożonych zostało 36 oświadczeń. Jedno wpłynęło do Biura Rady Miejskiej Wrocławia po terminie. Po przeanalizowaniu wszystkich oświadczeń i dokonaniu przez radnych kilku drobnych, najczęściej redakcyjnych poprawek wszystkie oświadczenia przekazałem do właściwych urzędów skarbowych. Wiem, że z tych urzędów skarbowych przyszły pewne uwagi, ale one są objęte tajemnicą skarbową, w związku z tym były załatwiane między radnymi a urzędami skarbowymi.

IV. Informacja z analizy oświadczeń majątkowych za 2012 rok pracowników Urzędu Miejskiego Wrocławia oraz kierowników i pracowników jednostek organizacyjnych Gminy.

Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście! Tradycyjnie w październiku przedstawiam informację o oświadczeniach majątkowych w imieniu Prezydenta Wrocławia za rok 2012. Zobowiązanych do złożenia oświadczeń było 633 osoby. 2 osoby nie złożyły, ponieważ nastąpiło rozwiązanie stosunku pracy, zostali więc usprawiedliwieni. Jak co roku powtarzają się pewne błędy, pewne korekty złożyło 61 osób. Wszystkie zostały przekazane do właściwych urzędów skarbowych. Jednocześnie Państwa informuję, że oświadczenia złożone przez Prezydenta Wrocławia i Przewodniczącego Rady Miejskiej Wrocławia do Wojewody Dolnośląskiego zostały pozytywnie zaopiniowane.

V. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2012/2013.

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Ustawa o systemie oświaty nakłada na organ prowadzący obowiązek przedstawienia Wysokiej Radzie informacji o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2012/2013. To jest bardzo obszerny materiał poprzedzony statystyką. Postaram się to w sposób możliwie skrótowy przedstawić. Informacje podstawowe. Liczba ludności Wrocławia to 663 000, natomiast liczba naszych wychowanków — 75 001 uczniów. 23 290 to liczba dzieci w szkołach i placówkach oświatowych dotowanych przez gminę Wrocław, ale prowadzonych przez inne organy. Wysokość budżetu oświatowego to 24% budżetu miasta. To pokazuje wagę tego działu w strukturze naszego miasta. Tak wygląda wrocławska edukacja w liczbach. Razem szkół i przedszkoli we Wrocławiu jest 336, zorganizowanych w 238 zespołach. Ta liczba jest

różna, ponieważ m.in. nad tym pracujemy, reorganizując w ten sposób te jednostki, aby zarządzać nimi w sposób optymalny. Tak wygląda liczba uczniów w poszczególnych typach placówek oświatowych. Widać na tym zestawieniu, jak wygląda wyż demograficzny w naszym mieście. Szkoły podstawowe to jest to miejsce, w którym mamy teraz najwięcej uczniów. Najmniej jest ich w gimnazjach. W taki sposób przedstawia się struktura kadry nauczycielskiej. Wrocławscy nauczyciele to bardzo wysoko wykwalifikowana grupa zawodowa. Większość nauczycieli to nauczyciele mianowani i dyplomowani, co daje gwarancję wysokiej jakości nauczania. Placówki niepubliczne dotowane przez miasto obejmują swoją opieką 23 290 uczniów. Widzicie Państwo, jakie sumy miasto przeznacza na dotowanie tej formy prowadzenia działalności oświatowej. Tak jak wspomniałem — pracujemy nad maksymalnie efektywnym wykorzystaniem środków przeznaczonych na edukację. W związku z tym pracujemy nad siecią szkół. Ten slajd pokazuje nowo powstałe zespoły szkolne bądź zespoły szkolno-przedszkolne, utworzone po to, aby optymalizować proces zarządzania wrocławską edukacją. Miniony rok szkolny to jest rok powiększenia liczby miejsc przedszkolnych o blisko 2500 miejsc. Wydaliśmy na to 28 mln PLN. Pokazujemy Państwu, jak wygląda rozwój sieci przedszkolnej wymuszony wzrostem demografii i ciągłym przyrostem dzieci w tym wieku w naszym mieście. To są przykładowe zdjęcia nowo utworzonych miejsc przedszkolnych, nie tylko w nowo wybudowanych obiektach, ale także w dostosowanych do tego typu istniejących już budynkach. Nowa inicjatywa to spotkanie przedszkoli modułowych prowadzonych przez fundację Familijny Wrocław prowadzonych na zasadach szkół, przedszkoli publicznych. Przygotowywaliśmy również szkoły na potrzeby dzieci najmłodszych zgodnie z zaleceniami ustawodawcy. Kosztowało nas to ponad 2 mln PLN w minionym roku szkolnym. Pracujemy również cały czas nad Wrocławską Koncepcją Edukacyjną, dbając o to, żeby również merytorycznie zapewnić podstawy do rozwoju systemu edukacji wrocławskiej. Oczywiście misją jest Wrocławska Koncepcja Edukacyjna — w stronę lepszego życia. Obecnie pracujemy nad aktem prawnym, który opisywałby najważniejsze założenia wrocławskiej edukacji na najbliższe lata. Celami strategicznymi będzie oczywiście odkrywanie potencjału i wzmacnianie pozytywnej wyjątkowości, ale także budowa nowoczesnego społeczeństwa, optymalizacja procesów, poszukiwanie innowacyjnych rozwiązań, edukacja pozytywna otwarta na to, co dobre. Ale także świadomość umiejscowienia młodego wrocławianina w świecie, w Europie, w kraju i na Dolnym Śląsku. Przygotowujemy się również do dużego przedsięwzięcia — Wrocław Europejską Stolicą Kultury. Odpowiedzią na to w Wydziale Edukacji we wrocławskich szkołach był program „Młodzi Obywatele Kultury”. Prowadzimy i rozwijamy program „Szkoła w mieście” polegający na wyprowadzeniu zajęć edukacyjnych poza mury szkoły i odbywanie tychże zajęć, realizację podstawy programowej również w innych miejscach, w innych placówkach, ale także w przestrzeni miejskiej. Koszt tego programu to blisko 2 mln PLN. Uczestniczą w nim 53 wrocławskie instytucje. Oczywiście działa tutaj synergia. Im nas więcej zajmuje się wrocławską edukacją, tym osiągamy lepszy efekt. Program jest monitorowany przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli, audytowany na bieżąco po to, abyśmy widzieli efekty tegoż właśnie programu. Cele projektu Wrocław — Europejska Stolica Kultury, tego naszego projektu edukacyjnego zatytułowanego „Młodzi obywatele kultury” to przede wszystkim wykorzystanie miasta jako fascynującego miejsca edukacyjnego, wzrost jakości uczenia się, ale też wychowanie nowych konsumentów kultury czy nowych uczestników kultury. Współpracujemy m.in. z Teatrem Lalek, współpracujemy na silnie opartych zasadach wypracowanych właśnie przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Tu Państwo widzicie przykładowe schematy dotyczące wykorzystania tego miejsca na potrzeby realizacji podstawy programowej. Podobnie współpracuje z nami ogród zoologiczny. Tutaj również szczegółowo rozpisane tematy zajęć z celami dydaktycznymi realizowanymi właśnie w tym. Tutaj szczegółowe zestawienie i to, które Państwo również w materiałach znajdziecie — jak ten projekt przebiega, jak jest realizowany również w innych miejscach. Kilka słów na temat projektu „Młodzi obywatele kultury”. Ten projekt trwa już kolejny rok. Miniony rok to był rok muzyczny. W ramach tego muzycznego roku udało się zorganizować duży przegląd zespołów śpiewających, oczywiście wieczór w muzeum. Doskonałym przedsięwzięcie — „Muzyka Młodego

Wrocławia”, które mamy nadzieję wpisze się na stałe w kulturalną mapę naszego miasta. Odbywały się również debaty, w tym debata filozoficzna, a także młodzieżowe fora dyskusyjne na temat uczestnictwa młodzieży w kulturze. Obecny rok szkolny to edukacja filmowa i teatralna. W pięciu szkołach prowadzimy zajęcia doskonalące właśnie te umiejętności. Koszt to 20 000 PLN. Współpracujemy z kinem Nowe Horyzonty, realizując program, w którym uczestniczy 105 szkół, biorąc udział w specjalnie zaprogramowanej dla szkół ofercie filmowej. Inne przedsięwzięcia artystyczne to m.in. koncert organowy w kościele św. Wojciecha czy inscenizacja w podziemiach kościoła św. Wojciecha. Dużym przedsięwzięciem była również wystawa organizowana w Pałacu Królewskim. Wystawa, na którą zaprosiliśmy wrocławskich uczniów na specjalnie dla nich przygotowane lekcje. Przygotowaliśmy również I Wrocławski Kongres Naukowy Dzieci i Młodzieży — duże przedsięwzięcie, które odbędzie się w listopadzie. Tutaj chciałbym powiedzieć o rzeczy, która jest niezwykle istotna dla nas, pozwala wykorzystywać np. przestrzenie w gimnazjach, czyli w tych szkołach, gdzie obecnie jest niż demograficzny. Na Psim Polu w Gimnazjum nr 2 powstała Mała Akademia Kultury. Okazało się, że można takie domy kultury prowadzić również w budynkach szkolnych, łącząc ofertę dla uczniów. Promowaliśmy czy rozwijaliśmy akcję „Cały Wrocław czyta dzieciom”, otwierając kolejne skrzyneczki book-crossingowe. Ta mapa Wrocławia jest coraz częściej usłana tymi punktami. Ostatnie przedsięwzięcia to wprowadzanie tych skrzyneczek do galerii miejskich, galerii handlowych. Pracujemy również nad dużym przedsięwzięciem, którego celem jest uczenie najmłodszych programowania. Już nie tylko używanie komputera jako narzędzia, ale również wykorzystywanie innych umiejętności. Szczególnie też pochylamy się nad edukacją opartą na wartościach. W zeszłym roku szkolnym odbył się program „WrOpenUp”, w którym uczestniczyły 33 szkoły oraz program „Poznaj inną kulturę”, w której uczestniczyło 45 szkół. Po raz pierwszy w zeszłym roku szkolnym, w tym roku szkolnym te i inne działania antydyskryminacyjne będą we wrocławskiej edukacji kontynuowane. Kontynuowaliśmy również w ubiegłym roku szkolnym „Wrocławski Program Zabaw Fundamentalnych”. Uczestniczyły w nim 54 przedszkola. Bardzo ważne przedsięwzięcie łączące nie tylko nauczanie czy prowadzenie dzieci i nauczycieli przedszkolnych, ale również włączanie do tego procesu rodziców. W ubiegłym roku szkolnym powstały również siatkarskie ośrodki szkolne w 3 szkołach. Dbaliśmy także o tych najlepszych, o tych wyróżniających się talentem, fundując dla nich stypendia. Ale także dla tych, którym trzeba było pomóc ze względów socjalnych. Wydział Edukacji prowadzi również Studencki Program Stypendialny. Zorganizowaliśmy wypoczynek dla dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych tradycyjnie i również podczas ferii letnich. To jest zestawienie kosztów, które na ten cel ponieśliśmy. Ale było też coś nowego. Mianowicie — „Topacz — Miasto Dzieci”. Duże przedsięwzięcie, które oprócz waloru wypoczynkowo-rekreacyjnego, miało również walor edukacyjny, ponieważ w tzw. Mieście Dzieci dzieci uczyły się podstaw ekonomii, pracowały, zarabiały pieniądze. I za to, co zarobiły, odłożyły, mogły kupić sobie w sklepie dla nich przygotowanym podręczniki, zeszyty, zabawki, odzież. W szkołach wrocławskich przez ostatni rok szkolny trwały projekty unijne. Widzicie Państwo razem dofinansowanie tych projektów to ponad 200 mln PLN. Jeden z najważniejszych to projekt modernizacji centrów kształcenia zawodowego na Dolnym Śląsku. Dzięki temu projektowi udało się wyposażyć w najnowocześniejszy sprzęt w Centrum Kształcenia Zawodowego. Wkład miasta to było przygotowanie bazy, wybudowanie właściwie od nowa hali, w której ten sprzęt się znalazł. Tutaj widzicie Państwo sumy. Zakupiono sprzęt o wartości 11 600 000 PLN. Wkład miasta Wrocławia, jak Państwo widzicie, 1 848 000 PLN. Środki unijne, a także dofinansowanie z budżetu województwa dolnośląskiego. Tutaj kilka zdjęć pokazujących, jak ta modernizacja wyglądała w praktyce. Wdrażamy zintegrowany system informatyczny wspomagający zarządzanie wrocławską oświatą — kolejny duży projekt wartości bliską 30 mln PLN z kwotą dofinansowania prawie 17 mln PLN. Uruchomiliśmy w zeszłym roku szkolnym moduły — rekrutacja, sekretariat, globalny rejestr jednostek dzieci i uczniów, portal oświatowy. Obecnie trwają szkolenia użytkowników tego systemu. O szczegółach tego systemu nie będę opowiadał. Służy on głównie użytkownikom. Oczywiście w materiałach znajduje się dla Państwa podana informacja. Cały czas rozwijamy Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli.

Powstała pracownia wspierania kadry kierowniczej. Taki dział wrocławskiego centrum, który jest dedykowany wyłącznie kadrze zarządzającej. Dbamy szczególnie o wysoką jakość zarządzania wrocławską edukacją, dlatego też we Wrocławiu odbyła się pierwsza edycja Akademii Przywództwa Liderów Oświaty. To jest nowatorski projekt, drugi raz w Polsce. Pierwszy raz w Warszawie, drugi raz u nas. Warta rozpropagowania, myślę, idea nowego sposobu zarządzania szkołą, tak jak instytucją niekoniecznie tylko dydaktyczną. Opracowaliśmy model kompetencji dyrektora szkoły pozwalający nam wystandaryzować również ocenę pracy tychże dyrektorów. Odnotowaliśmy również w zeszłym roku bardzo duży sukces. Mianowicie Liceum nr 14 zostało wybrane najlepszą szkołą w Polsce. Tutaj Państwo widzicie, jak pan dyrektor [. . .] odbiera dla szkoły to wyróżnienie. Gimnazja wrocławskie ciągle są szkołami sukcesu. W takim rankingu badającym edukacyjną wartość dodaną. To jest bardzo duży sukces, ponieważ generalnie w Polsce różnie się w gimnazjach dzieje. Wrocławskie gimnazja utrzymują ciągle wysoką pozycję. Tutaj szczegółowo w materiale przedstawione są wyniki egzaminów gimnazjalnych z poszczególnych przedmiotów. Jak Państwo widzicie — Wrocław jest zawsze w czołówce dużych miast Polski. Tak wyglądają wyniki egzaminów zewnętrznych maturalnych. Wrocław na IV miejscu w Polsce. Chociaż to jest dobra pozycja, oczywiście ciągle pracujemy nad tym, żeby było jeszcze lepiej. Kilka słów na temat przeprowadzonych inwestycji i remontów w ubiegłym roku szkolnym. Wydaliliśmy 25,5 mln PLN na inwestycje i remonty we wrocławskich 29 placówkach. Tu jest wykres pokazujący szczegółowy podział, co remontowaliśmy, co wymagało poprawy. Rozbudowaliśmy Szkołę Podstawową nr 20 na ul. Kamieńskiego za blisko 10 mln PLN. Wybudowaliśmy blok sportowy wraz z łącznikiem w Szkole Podstawowej nr 47. Rozbudowaliśmy budynki Zespołu Szkolno-Przedszkolnego na ul. Inflanckiej. Obecnie kończymy budowę nowego przedszkola na ul. Semaforowej. Oprócz tego wyremontowaliśmy Liceum nr 7. Szkoła została poddana rewitalizacji, tak jak wcześniej Gimnazjum nr 15. To piękne budynki w nowej szacie pokazujące dbałość miasta o substancję oświatową. Tutaj dalej przykładowe remonty wykonane przez placówki, m.in. szkoła podstawowa na Bulwarze Ikara. Ale budowaliśmy również bazę sportową. Kontynuowany był program budowy boisk sportowych m.in. przy Zespole Szkół nr 22 na ul. Parkowej powstał duży kompleks za blisko 300 000 PLN. Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 14 na ul. Częstochowskiej został również wyposażony w nową bazę sportową. Zespół szkół nr 19 przy ul. Spółdzielczej niedawno otwarty zespół boisk. Kontynuowaliśmy również program „Szare na zielone”. Program, który zmienia otoczenie szkół, dba o szkolne ogrody. Dzięki temu programowi powstają ścieżki dydaktyczne i to otoczenie szkoły wykorzystywane jest również jako miejsce do prowadzenia zajęć.

Dyskusja:

Radny Bohdan Aniszczyk: Panie Przewodniczący, Państwo Prezydenci, Szanowni Państwo! Nie mogę nie zabrać głosu w zakresie edukacji. Jest to podsumowanie absolutnie w pigułce tego, co się dzieje w edukacji przez cały rok. I trochę mam mieszane uczucia. Bo z jednej strony brak takiego napięcia powoduje, że traktujemy wiele rzeczy jako „nam się to musi zdarzyć”. Nam się to musi dobrze dziać w tej oświacie. A za tym jest naprawdę ciężka praca. Chciałbym zwrócić uwagę na parę elementów, które jednak warto podkreślić trochę niezależnie od tego, może niektóre powtórzę, ale niekoniecznie. Mamy taką skłonność do zwracania uwagi na rzeczy nowe. Ich była większość. Ja bym chciał jednak od czasu do czasu powiedzieć, że warto i należy myśleć o tej bieżącej działalności. To ona stanowi naprawdę o poziomie szkół i o tym, dlaczego ja przynajmniej mam przekonanie, że wrocławska oświata ma się dobrze i może być jeszcze lepiej. Może być jeszcze lepiej. Że jest coraz lepiej, to tutaj widać. A warto wspomnieć o rzeczach, które były i które są realizowane przez cały czas, a z którymi już oswoił się. Oswoił się, że tak właśnie jest we Wrocławiu, w związku z tym uciekają czasem ze świadomości. Jednak trochę informacji na początek to jest takich, żeby sobie rozwijać problem publiczne/niepubliczne. Mieliśmy ładną tabelkę. Przeleciała, gdzie tam na te 75 000 naszych uczniów i wychowanków, tych naszych, w tym sensie, że w gminnych jednostkach, jest jeszcze 19 000 w niepublicznych placówkach.

To z jednej strony mogłoby oznaczać, że strasznie dużo mamy tych niepublicznych, ale z drugiej strony jest to absolutnie nierównomiernie rozłożone. Jakbyście Państwo popatrzeli szczegółowo na kolejne tabelki dotyczące tego zagadnienia, to widać, że ta dramatyczna przewaga niepublicznych, dramatyczna w sensie pozytywnym — ja tego nie uważam za nic złego — taka miażdżąca przewaga niepublicznych jest w zakresie szkół ponadponadgimnazjalnych, czyli pomaturalnych i innych. To jest ta zasadnicza liczba, która 12 000 tych wychowanków, uczniów w szkołach niepublicznych dotyczy poziomu ponadlicealnego. Czyli tak naprawdę w tym podstawowym trzonie, gdzie kojarzy nam się edukacja w wieku od 3 lat do 18 to tam już jest tylko 5 000 tych wychowanków i uczniów, którzy są w formach niepublicznych. Problemem nie jest właśnie ta część, bo ta część to jest doskonałym uzupełnieniem. Tutaj przedszkola są świetnym przykładem tego, że warto wpuścić niepubliczne podmioty, bo one szybciej reagują i mają dużo większe możliwości dostosowywania się do okoliczności niż my. My musimy uruchamiać całą maszynę projektową, planową itd. Podmioty niepubliczne wciskają się małymi jednostkami w tę strukturę, gdzie nas brakuje. Tu jest dobrze. Gorzej jest właśnie z tymi szkołami ponadlicealnymi, gdzie rzeczywiście cały czas walczymy o to, żeby dotacje, w gruncie rzeczy dotacje państwowe, bo to jest częściowo z naszych środków, częściowo ze środków subwencji, żeby one były sensownie wykorzystywane. Tu mamy cały czas niepokój, że ten element nie jest dobrze rozwiązany, że jest część szkół niepublicznych, która nadużywa tego systemu — tak bym powiedział. Korzysta z luk tego systemu i pozwala sobie mieć, że tak powiem, dochody, które nie przekładają się na poziom nauki, w ogóle czasem na naukę. To już jest najbardziej dramatyczne. Jeśli nawet te pieniądze, które my przekazujemy, nie kojarzą, w końcu nie są wydawane na edukację, tylko na obsługę tych podmiotów, które tą edukację świadczą. Nie chcą tu za daleko w sformułowaniach się posuwać, ale mówię — jest to duży niepokój. On jest ogólnopolski. To nie jest nasze zmartwienie. Naszym zmartwieniem jest, ale my jesteśmy w tłumie martwiących się. Nasze stukanie do władz centralnych w tym zakresie stale jest realizowane takimi małutkimi kroczkami, że mamy poczucie jakbyśmy się w ogóle nie posuwali do przodu, chociaż pewne elementy poprawy sytuacji występują, żeby już ten niepubliczny wątek skasować. Druga rzecz to jest coś takiego, mamy taką ciekawą jednostkę. Ona jest standardowa. Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli — ona ma swoje ustawowe zadania, ale my to centrum potraktowaliśmy bardzo rozwojowo. To jest takie miejsce, gdzie wszystkie nowe pomysły, które były pokazywane — gdzieś tam swoje możliwości realizacyjne, merytoryczną kontrolę, finansową realizację czy obsługę merytoryczną właśnie w tej jednostce posiadają. To jest nietypowa jednostka, jak na inne samorządy obarczona przez nas absolutnie świadomie zadaniami, które daleko wykraczają poza ten standard doskonalenia nauczycieli, który jest wpisany we Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli. Tam się doskonalą kadry kierowniczą, tam się doskonalą specjalistów w zakresie przedmiotów poszczególnych, realizuje się projekty europejskie. To coś, co w wielu miejscach może sprawiać kłopoty, tam jakoś udaje nam się... Jest to jednostka, bardzo użyteczna i bardzo mobilna. I chciałbym na to też Państwu zwrócić uwagę, że mamy takie dobre jednostki. Mamy jednostki wyspecjalizowane w rzeczach, które są absolutnie niestandardowe, a dla nas już stają się zupełnie takim pewnym dobrym standardem. Właśnie dobrym standardem. Już nie boimy się kolejnych projektów europejskich, chociaż pamiętam sam jeszcze jako przewodniczący Rady Programowej Wrocławskiego Centrum Doskonalenia Nauczycieli pamiętam dyskusję, przy której się zastanawialiśmy, czy nie wypisać się z niektórych projektów europejskich właśnie z tego powodu, że one były prawie że nie do zrealizowania w sensowny sposób. Ostatecznie staje się na głowie i jakoś to próbuje się jednak te pieniądze, które przychodzą, z sensem wykorzystać. Warto powiedzieć również o rzeczy... Tutaj mignęło się, ale wszyscy dostaliśmy zaproszenie Humanitarium na nowy pomysł. Humanitarium, czyli jednostce, która pozwala dzieciakom zapoznawać się z dużym kawałkiem wiedzy dotyczącym głównie przedmiotów ścisłych, ale nie tylko, bo biologia gdzieś też ma swoje miejsce i może mieć dużo szerszy zakres. Uruchamiana jest nowa pracownia — Między fizyką a muzyką. Czyli rzeczywiście pomysł na to, jak w atrakcyjnej formie uczyć rzeczy, które są trudne. Ja mam w tej chwili córę na I roku studiów i główne jej zmartwienie

to jest — jak ja zdam fizykę? Jak ta fizyka wymaga rzeczywiście wsparcia. Ten pomysł Humanitarium, najnowszy pomysł to jest właśnie wyjście naprzeciw tego rodzaju trudnościom. Co warto powiedzieć? Tu już nie wspominaliśmy, ale to jest jakby oczywiste dla mnie — kontynuowany jest nacisk na matematykę jako ważną dziedzinę dla dzieciaków do zdobywania umiejętności, wiedzy. Matematyka nie jest ciekawa dla samej matematyki, chociaż dla mnie osobiście to są fajne sprawy, jak mogę pomyśleć o rzeczach matematycznych tylko z powodu matematyki, z powodu piękna tego kawałka. To jednak my staramy się tutaj przynajmniej dla większości młodzieży, żeby ta matematyka była przyjazna. Bardzo byłem kiedyś zaskoczony, że robimy biegi na orientację z matematyką. Kojarzyłoby się Państwu coś takiego? Jest, jest. Tradycyjna impreza — biegi na orientację z matematyką organizuje chyba Liceum nr 12 dla różnych szkół. To jest tylko jeden z przykładów. Prowadzimy portal matematyczny, który ma 3000 odwiedzin dziennie. To znaczy, że to jest rzeczywiście oglądany portal, rzeczywiście potrzebny. Kilka milionów wejść w ciągu roku. To jest coś takiego, co jest naszym pomysłem, naszą realizacją. Nie naszym właśnie, bo za tym stoi pani [. . .], ale za nasze pieniądze, z naszym patronatem itd. może to realizować i to służy dzieciakom. Pani [. . .] akurat chyba jest pracownikiem uniwersytetu, więc ta ścisła współpraca struktur też jest. Na to też chciałbym zwrócić uwagę właśnie, że mamy taką rzeczywiście szeroką współpracę z uczelniami wyższymi. To, co się w tej chwili tutaj sygnalizowało „Szkoła w mieście”, to w dużej części to są szkoły wyższe. Szkoły wyższe udostępniają swoje laboratoria, swoich naukowców, swoją kadrę i swoje pomieszczenia do tego, żeby rzeczywiście atrakcyjniej i jakby dzieciaki podprowadzić do rzeczy, które są najnowsze. Najnowocześniejsze i mogą stanowić jakieś takie rzeczywiście ciekawe, nawet życiowe powołanie ktoś może wreszcie odkryć widząc to, co jest tam w telefonie czy w jakiś innych urządzeniach rozebrane na części. Tam w szczegółach można się dowiedzieć, dlaczego to pracuje. Takie rzeczy są też obecne. Jeszcze żeby dokończyć i za dużo nie opowiadać, powiem tak — jeszcze jest jedna ważna rzecz, którą nam nie do końca wychodzi, ale coraz lepiej się z nią czujemy. Mianowicie pytanie jest takie — czy rodzice uczestniczą w tym, co się dzieje w szkołach? Mam poczucie, że jest tego coraz więcej. Stale za mało, ale jest tego coraz więcej. Tam nawet w tych materiałach sprawozdawczych tego sprawozdania ja tak naliczyłem sobie dla siebie, że z tych różnych form współpracy, warsztatów dla rodziców, wspólnych przedsięwzięć korzystało kilka tysięcy rodziców. To na siedemdziesiąt parę tysięcy dzieciaków, których mamy w szkołach, to znaczy, że to jest jeszcze raptem 10-15%. To już jest dużo w porównaniu z tym, co było dawniej. Ja pamiętam takie inicjatywy w szkole, gdzie się jak proponowało coś dla rodziców, to było wiadomo, to komitet rodzicielski musi przyjąć, bo on za to coś tam, jakoś tam spróbuje to dofinansować. A z resztą było trudno. Teraz już jest to realizowane w poszczególnych szkołach z większym skutkiem. Ale to jest to miejsce, gdzie wydaje mi się jeszcze szczególnie nas czeka. Tym bardziej, że mamy takie trochę poczucie, że młodzież jest jakby trudniejsza. Ale ona jest często trudniejsza właśnie z powodu tego, że... Ja przynajmniej tak to odbieram od czasu do czasu, że za nimi stoją rodzice, którzy mają oczekiwania dużo większe niż my kiedyś mieliśmy. Szkoła była dla nas autorytetem, teraz szkoła jest punktem usługowym dla dużej części rodziców. To trochę zmienia optykę, zmienia sposób myślenia o nauczycielach, o dyrekcji, o szkole. Do tego też trzeba się jakoś dostosować i jakoś z tym sobie poradzić. Mówię — tutaj jeszcze jest trochę do zrobienia. Tak że dziękując za to sprawozdanie, warto je w szczegółach trochę popatrzeć. Jest tam naprawdę strasznie dużo informacji, których na co dzień nie mamy szans gdzie indziej znaleźć.

Radna Agnieszka Rybczak: Szanowni Państwo, króciutko, bo pan Bohdan mówił bardzo obszernie i interesująco. Chciałam dopytać o projekt „Miasto Dzieci”. My poruszaliśmy ten temat na posiedzeniu Komisji Edukacji i Młodzieży. Kto był, ten wie. Na jednym ze slajdów była wyświetlana kwota 744 000 PLN. Rozumiem, że ona dotyczyła całości kosztów za wypoczynek letni dzieci, a nie tylko tego, co się działo w Topaczu? Jeżeli tak jest, to rozumiem, że sprawa jest wyjaśniona.

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: Tak jest. „Miasto Dzieci” w Topaczu kosztowało ok. 10 000. W proporcji 4 do 6 kosztowało 4 000 wyżywienie tam dzieci, 6 000 transport dzieci do tego miejsca. Czyli samego Topacza 10 000. W całości to jest ta suma, o której Pani Radna mówi.

Radna Agnieszka Rybczak: To już tak brzmi prawdopodobnie i w porządku. Jeszcze chciałam dopytać — ile szkół bierze udział w programie „Szkoła w Mieście”? Ile to jest dzieci, konkretnie ile uczniów? Czy w tych wszystkich projektach, które miasto przygotowuje dla szkół, czy w nich mogą brać również udział placówki niepubliczne i czy biorą? To jest tylko do szkół naszych, publicznych?

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: Te programy, które przygotowujemy dla naszych jednostek, a większość z nich właśnie taka jest — dedykowane są jednostkom prowadzonym przez miasto Wrocław. Jeżeli są to placówki prowadzone przez inne podmioty, ale placówki publiczne one objęte są również tymi samymi programami, które są w naszych szkołach. Natomiast jeśli chodzi o „Szkołę w Mieście” – w programie biorą udział 53 instytucje współpracujące, natomiast jeśli chodzi o szkoły... Tam jest szczegółowo opisane. Rzeczywiście jest przyrost, jest progres, ponieważ ten program się rozwija.

Radna Urszula Wanat: Panie Dyrektorze, Szanowni Państwo! Chciałabym się jeszcze na chwilę zatrzymać przy przedszkolach. Było to dosyć emocjonalną dyskusją na poprzedniej sesji, jeśli chodzi o sprawowanie opieki przedszkolnej przez fundację Familijny Poznań. Chciałabym tutaj podkreślić, że jest to bardzo dobre rozwiązanie, dlatego że rzeczywiście zbudowaliśmy wiele obiektów przedszkolnych, ale wciąż jeszcze na niektórych osiedlach brakuje miejsc. Takim przykładem, bardzo dobrym w mojej ocenie, jest właśnie osiedle Kuźniki. Gdzie w siedzibie rady osiedla, jedno z pomieszczeń zostało przeznaczone właśnie na Familijny Poznań. Okazało się, że tam znalazło miejsce chyba 26 dzieci. Jest to bardzo fajna sprawa. Patrząc z punktu widzenia miasta – jest to bardzo korzystne, bo wtedy tylko za samą usługę płaci miasto. Rodzice są zadowoleni i koszty dla budżetu miasta nie są wielkie. Chciałabym ten pomysł podpowiedzieć, bo być może w wielu miejscach na terenie miasta Wrocławia są takie pomieszczenia, gdzie można taki punkt przygotować. Jest to naprawdę dobre rozwiązanie. Sanepid nie stawia też takich obostrzeń, jak wobec gminy. Być może mieszkańcy nas słuchają, więc zachęcam do skorzystania z takiej możliwości.

Radny Jan Chmielewski: Chciałbym podziękować Komisji Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych też za tę informację. Jako że rodziny w sposób szczególny w tej oświacie partycypują i uczestniczą chciałbym zwrócić swoją wypowiedź ku dwóm punktom. Pierwszy to jest to, co już pan przewodniczący Aniszczyk powiedział — wiele rzeczy sobie we Wrocławiu zdajemy, że tak powinno być i jest. Ostatnio w Warszawie i wśród samorządowców zazdrośczone nam — i to wiele powiatów mógłbym powymieniać konkretnie, ale nie chcę tego robić świadomie, żeby im przykrości nie robić — mianowicie są zwalniani nauczyciele ze względu na brak środków na oświatę o wysokich kwalifikacjach po to, że organ prowadzący zatrudnia wtedy nauczycieli za najniższą pensję czy wręcz początkujących kontraktowanych. My tutaj z tej statystyki, ja tę informację zatrzymuję, bo to jest pełna, rzetelna informacja, którą otrzymujemy. Ona cieszy. Oczywiście my nie jesteśmy w stanie wszystkiego zrobić, nadrobić. Widać, że sukcesywnie pracujemy w dobrym kierunku. Tutaj można by sobie zadać pytanie — co by było, gdyby nie było tej dotacji? Mimo oczywiście obowiązku inwestycji, remontów — do tej subwencji, która nie wystarcza. Tutaj też pan dyrektor był uprzejmy wskazać, chciałbym to podkreślić — to, co jeszcze dodajemy, to, co stanowi, że jednak w sumie 24% budżetu to oświata. Ale dzięki temu, że dodajemy tę część, uznajemy za priorytet właśnie oświatę. I tak rzeczywiście jest od lat. Tak się dzieje. To przy wielu konferencjach, spotkaniach jest mówione. Nie jest to częstą mową, tylko suche liczby pokazują, że tak jest.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Szanowni Państwo! Oczywiście temat oświaty to jest temat rzeka. Są takie obszary, za które absolutnie można chwalić nasze działania. Tak jak Bohdan [red. — radny B. Aniszczuk] powiedział — wiele jeszcze mamy do zrobienia. Akurat obszar dotyczący dzieci to tak naprawdę chyba nigdy nie staniemy i nie powiemy — super jest, wszystko zrobiliśmy najlepiej. To jest oczywiste. Nie chcę rozwinąć dyskusji na ten temat punktów przedszkolnych i wracać do Familijnego Poznania, bo przed nami chyba jeszcze inne gorące tematy. Natomiast służę informacją Ulu [red. — radna U. Wanat], jakbyś chciała się dowiedzieć, bo rzeczywiście bardzo dobrze znam ten obszar punktów przedszkolnych, tak że niestety, mimo wysiłków rzeczywiście z różnych stron rozporządzenia dotyczące tworzenia punktów przedszkolnych wcale nie są tak proste, jak by się wydawało. A więc nie jest to łatwe. Ale gdyby jakieś osoby były zainteresowane doradzeniem na ten temat, to służę.

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: W pilotażu programu „Szkoła w Mieście” brało udział 13 placówek, natomiast w tej chwili w tym programie uczestniczy 25 szkół. Tak jak powiedziałem — przetestowane to zostało na mniejszej liczbie, zewaluowane, ocenione. Przydatność tego programu została zbadana przez Wrocławskie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i rozszerzyliśmy to o kolejne placówki. Jest ich 25. Natomiast jeżeli chodzi o fundację Familijny Wrocław, to rzeczywiście jesteśmy bardzo zadowoleni ze współpracy z fundacją. Pomimo tego, że rzeczywiście łatwiej jest zorganizować przedszkole w module, to ono jest zawsze o bardzo wysokim standardzie, ponieważ m² takiego modułu w koszcie wybudowania jest bliski technologii klasycznej. My tych kosztów nie ponieśliśmy, poniosła je fundacja. Zapewniliśmy miejsca. W tej chwili prowadzimy rozmowy z fundacją, żeby w niektórych miejscach, gdzie to możliwe rozbudować jeszcze te moduły i powiększyć liczbę miejsc dla mieszkańców miasta. Oczywiście to było bardzo zdawkowe i bardzo skrótowe, ale w materiałach macie Państwo to w szczegółach opisane. Oprócz tych wszystkich rzeczy, które tutaj pokazaliśmy, a które są jakby ponad poziom, które są jakby takimi dodatkowymi często spektakularnymi przedsięwzięciami, to przede wszystkim dbamy o rzetelną jakość wrocławskiej edukacji na tym poziomie podstawowym, na tym poziomie realizacji tego, co zapisane jest w programie szkół.

Komisja Budżetu i Finansów - przewodnicząca Urszula Wanat: Chciałabym poprosić o 15-minutową przerwę, dlatego że jest zgłoszona poprawka do budżetu i Komisja Budżetu i Finansów chciałaby się jeszcze zapoznać szczegółowo. Zapraszamy pana skarbnika do Klubu Radnego. Poproszę wszystkich członków Komisji Budżetu i Finansów o spotkanie.

[red. — W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 15 minut przerwy na wniosek Komisji Budżetu i Finansów.]

1. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok – druk nr 1291/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Radni! Zmiany do budżetu. Autopoprawka związana jest również z finansowaniem Śląska Wrocław. Otóż chcielibyśmy prosić o przesunięcie środków 2 mln PLN ze środków, które mamy zaplanowane w budżecie, jak Państwo wiecie, na początku 2013 r. Łączna kwota przeznaczona na finansowanie Śląska Wrocław to kwota 16 mln PLN. Prawie 6 mln PLN wykorzystaliśmy na promocję, natomiast 10 mln PLN do tej pory nie mogliśmy wykorzystać, ponieważ byliśmy blokowani przez drugiego współwłaściciela. To właśnie z tych pieniędzy, z tych 10 mln PLN uruchomimy środki na odkupienie akcji tych 4 mln PLN, ponieważ szacowana wycena opiewa na kwotę 8 mln PLN. Z tej kwoty, z tych pozostałych 6 mln PLN chcielibyśmy prosić o przeniesienie 2 mln PLN na tzw. dotację w trybie uchwały, którą Państwo podjęliście niedawno, dotyczącą finansowania sportu

poprzez dotacje udzielane klubom sportowym. To jest korzystne, ponieważ przy tej formie ratujemy VAT, który przy umowach promocyjnych musiał być odprowadzony do urzędu skarbowego. Stąd chcielibyśmy już zacząć korzystać z tych środków. Druga część autopoprawki dotyczy zwiększenia planowanych kwot na dopłaty do spółek. Te kwoty, które mamy w budżecie powoli się wyczerpują. Wielokrotnie mówiłem o tym, że pomagały spółkom naszym, które zamiast brać kredyt komercyjny na rynku i płacić odsetki mogą korzystać ze środków, które my mamy znacznie niżej oprocentowany, możemy im w ciągu roku pomóc. Te środki do nas oczywiście wrócą. Pozostałe zmiany te, o których rozmawialiśmy na posiedzeniach komisji, te najważniejsze. Jak Państwo widziecie — nadwyżka, którą planowaliśmy na początku roku, ta nadwyżka pozostaje niezmieniona — 41 mln PLN. Łączne zmiany na plus po stronie wydatków i dochodów o ponad 34 mln PLN. Z tytułu wpływów zwiększonych dochodów w obszarze opłat kar za korzystanie ze środowiska to jest kwota 3 600 000 PLN. Jesteśmy oczywiście zobligowani, żeby tę kwotę wydatkować na zadania związane z ochroną środowiska. Proponujemy, aby część spożytkować na remonty stolarki okiennej w lokalach gminnych, w placówkach oświatowych. 1 600 000 PLN. Część tych środków przeznaczyć na dodatkowe wydatki na utrzymanie zieleni w mieście — 2 mln PLN. Otrzymaliśmy dotację z województwa dolnośląskiego — 130 000 PLN na projekt związany z planem wydatków inwestycyjnych na obiekcie, który będzie służył rehabilitacji osób niepełnosprawnych. To zadanie jest prowadzone przez organizację pozarządową. Ten ostatni punkt to zwiększenie dopłat po stronie dochodów i po stronie wydatków. Kolejna kwota, którą w ramach tych zmian będę prosił Państwa o uruchomienie — 5 mln PLN. Zaoszczędziliśmy na odsetkach. Mniej zapłacimy w tej pozycji i możemy dzięki temu zrealizować wiele potrzebnych zadań. Tu ten najważniejszy kolejny środki dla oświaty — 2,5 mln PLN. Poza tą kwotą wprowadzimy 4,5 mln PLN dotacji na przedszkola. Tej kwoty tutaj nie ma wyszczególnionej, ale ta kwota zostanie również przeznaczona w całości dla oświaty. Pokrycie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi — 2,5 mln PLN dla Zarządu Zasobu Komunalnego i Wrocławskich Mieszkań. Kolejna kwota, którą chcielibyśmy przeznaczyć na remonty w budynkach gminnych — 2 mln PLN. Dyrektor MOPS-u sygnalizował, że musimy zwiększyć kwotę na wydatki mieszkaniowe, stąd prośba o zwiększenie o 500 000 PLN. Jeśli chodzi o plan inwestycyjny — te zadania, które już wiemy, że ze względów na czy unieważnione przetargi, czy poprzez w tym przypadku akurat wyższe kwoty i konieczność rozpisania nowego przetargu — wiemy już na pewno, że nie zrealizujemy w tym roku, w związku z tym zdejmujemy te kwoty z planu i zapiszemy oczywiście w 2014 r. Dwa zwiększenia. Projekt MAN — wrocławska sieć teleinformatyczna, proponujemy zwiększyć o 200 000 PLN. Adaptacja lokalu w budynku przy ul. Reymonta 8 na potrzeby schroniska dla osób bezdomnych — 134 000 PLN. To wszystko. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – przewodniczący Jarosław Krauze:** W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza po zapoznaniu się z projektem, jak również i z autopoprawką przedstawiam opinię pozytywną.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** W przypadku zmian budżetowych wstrzymamy się od głosu.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** Klub Prawa i Sprawiedliwości przy tej uchwale wstrzyma się od głosu.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Komisja ma dwie uwagi. Zazwyczaj nam się nie zdarzają. Uchwały pana skarbnika, jeżeli chodzi o kwestie formalne, są bardzo dobrze przygotowywane. Natomiast tutaj dwie drobne. Po pierwsze — w tytule prosimy o zmianę dotyczącą wyrazów

„zmieniająca uchwałę” zastąpić wyrazami „w sprawie zmiany uchwały”. W podstawie prawnej wyraz „oraz” występujący po informacjach o publikacji ustawy o samorządzie gminnym zastąpić wyrazem „w związku”. Dobrze by było, gdyby to pan skarbnik jako autopoprawkę przyjął.

- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja pozytywnie opiniuje projekt uchwały wraz z autopoprawką.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna bez autopoprawki
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna bez autopoprawki

Dyskusja:

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Wysoka Rado! Chciałam tylko podziękować bardzo, bo mnie jako opiekuna społecznego najbardziej interesuje to, że przy ul. Reymonta za tylko 135 000 PLN powstanie nowe schronisko dla bezdomnych. Za to bardzo dziękuję, bo idzie zima i ponoć będzie, jak mówią górale, ostra tego roku. Chciałam też podziękować — w moim okręgu wyborczym przy ul. Grunwaldzkiej 12B powstanie ośrodki rehabilitacji dla ludzi niepełnosprawnych, co w imieniu tych, którzy mają w rodzinie, czy sami są niepełnosprawni i bez pomocy rodziny muszą być na takich zabiegach, bardzo dziękuję. Myślę, że wszystkich nas ucieszy to, bo tyle skarg czytamy o tym w gazetach, jeśli chodzi o rynek i okolice, że nie widać tej straży miejskiej, że przy ul. Świętego Antoniego zaadaptowany zostanie budynek dla straży miejskiej. I z tych trzech rzeczy jako wrocławiankę, radną i dziennikarza cieszę się najbardziej.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zamykam dyskusję. Uwaga zostaje uwzględniona jako autopoprawka.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1291/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 15

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1219/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu miasta na 2013 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1292/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: [W swoim wystąpieniu Skarbnik posiłkował się prezentacją multimedialną] Zacznę również od autopoprawki. W tej autopoprawce proponujemy w przyszłorocznym budżecie, ponieważ ten projekt, ta uchwała dotyczy wieloletniej prognozy finansowej — proponujemy umieszczenie kwoty 22 386 000 PLN. To jest kwota, w której mamy te 18 200 000 PLN związane z porozumieniem. Chodzi o zwrot oczywiście nakładów na nieruchomości przy stadionie. Jest również podatek VAT związany z tą transakcją. Obojętne dla budżetu, ale musimy go uwzględnić — 4 186 000 PLN, ponieważ po sprzedaży tej nieruchomości, będziemy mogli ten VAT rozliczyć. 18 200 000 PLN — też Państwo już wiecie, skąd ta kwota, ponieważ i na posiedzeniach komisji mówiliśmy o tym, i otrzymaliście Państwo również treść tego porozumienia. Były przeprowadzone dwie wyceny. Od uśrednionej wartości 25 mln PLN,

na które strony się zgodziły po odjęciu od tej kwoty, kwoty 7 mln PLN. Ta kwota związana jest chociażby z przyłączami, które zostały wykonane przez miasto, innymi nakładami, jak i wartościami, które powinny być uwzględnione zgodnie z upływem czasu. Ta realna kwota, którą zgodziliśmy się przekazać jako zwrot nakładów to te ponad 18 100 000 PLN. To tyle, jeśli chodzi o tę autopoprawkę. Może jeszcze dwa słowa o tym, ponieważ też to się gdzieś przewija. O tym, że te środki wydatkowe obciążą czy też obciążą inne budżety innych departamentów, czy związanych z edukacją, czy z Mieszkaniem Wrocławskimi. Otóż nie. Dlaczego? Dlatego że po pierwsze — przed chwilą już powiedziałem, że 4 mln PLN na wykup akcji. Te środki mieliśmy zaplanowane. W tym budżecie one są, nic nie dodajemy. Jeśli chodzi z kolei o zwrot nakładów, to przecież w przyszłym roku będziemy planować dochody ze sprzedaży. Tych dochodów jeszcze nie planowaliśmy ze sprzedaży tej nieruchomości, a więc będziemy mieli środki po dokonaniu tej sprzedaży na zwrot tych nakładów, tych ponad 18 mln PLN. Te 18 mln PLN to jest fizycznie w tej chwili część, wartość tej nieruchomości. Tak naprawdę mówimy o 4 mln PLN, które mieliśmy zaplanowane w budżecie. Te pozostałe kwoty one po zrealizowaniu transakcji sprzedaży zostaną pokryte z tej kwoty. Bardzo dziękuję. Pozostałe zmiany są konsekwencją zmian oczywiście budżetowych, które przedstawiłem przed chwilą. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, dzisiaj jest rozmowa o Śląsku i takie zdanie — Śląsk jest wielki, ale dużo kosztuje. Od tego zacznę. My jako radni Platformy Obywatelskiej — każdy z nas czuje ten Śląsk na własny sposób, po swojemu, choć na pewno wszyscy jesteśmy z klubem i za klubem. Niektórzy z nas odczuli wielką ulgę, gdy wyszliśmy z takiej patowej sytuacji, bo wyszliśmy. Niewątpliwie to porozumienie daje nam możliwości wyjścia z tego niekorzystnego partnerstwa z panem Solorzem. Niektórzy poprą decyzję o przejęciu Śląska, bo na tym wszystkim to się kończy, choć trochę warunkowo i z dużą nadzieją, że będzie to krótko trwało i bardzo szybko znajdziemy nowego sponsora. Wielu z nas czuje niesmak i niezadowolenie ze źle podpisanej umowy, słabym zabezpieczeniu interesów miasta i tym byłym partnerstwie. Natomiast wszyscy z nas jako radni Platformy Obywatelskiej oczekujemy rozwagi, ostrożności i zabezpieczenia interesów wrocławian w przyszłych działaniach. Zarówno tych, o których dzisiaj mówimy, tych finansowych, czyli dofinansowaniu Śląska, wyłożeniu tych publicznych pieniędzy, jak i tych umownych, czyli szukania partnera, podpisania umów i zabezpieczeniu się przed złymi decyzjami. Szanowni Państwo, Śląsk to 36 mln PLN kosztów. Na Śląsk rocznie musimy wydać 36 mln PLN. 20 mln PLN to są dochody z reklam, to są dochody od sponsorów, to są dochody z transmisji itd. Natomiast 16 mln PLN trzeba dołożyć, przejmując Śląsk i jesteśmy za to odpowiedzialni wszyscy. I trzeba o tym bardzo pamiętać. Mamy jeszcze do wydania 18 mln PLN, o których dzisiaj mówimy i 4 mln PLN pożyczki od spółki MPWiK. Proszę pamiętać, że decydujemy o portfelu wrocławian i zabezpieczyć całą sytuację WKS Śląska jak najlepiej się da i lepiej niż do tej pory. Na koniec pamiętajmy, i tutaj jest taki moment, gdzie odważę się to powiedzieć i chcę to powiedzieć — pamiętajmy o całym wrocławskim sporcie. Tym powszechnym i tym zawodowym we wszystkich dyscyplinach. I tam też dofinansowujemy potrzeby w miarę możliwości. Troszeczkę odbiegłam od tematu, ale reasumując — niektórzy wolą dofinansować sport, niektórzy wolą dofinansować kulturę. Dzisiaj mówimy o sporcie. Dzisiaj mówimy o Śląsku. W klubie naszym, w Klubie Radnych Platformy Obywatelskiej będą różne głosy i różne decyzje. Głosować będziemy według własnego uznania, własnego sumienia i własnych priorytetów. Zapewniam — wszyscy jesteśmy ze Śląskiem. Tak jak powiedziałam — głosy będą różne.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – radna Mirosława Stachowiak-Różecka:** Szanowni Państwo, Szanowny Panie Prezydencie! W tym miejscu bardzo szkoda, że pana prezydenta Rafała Dutkiewicza nie ma z nami. Prześlemy naszą opinię na piśmie w takim razie. Szanowni Państwo, kocham Śląsk, ratujmy Śląsk, negocjacje, plan, porozumienie, potencjalni inwestorzy, upadłość — to słowa, które otaczają jak zaklęty krąg wszystkie informacje i komunikaty związane ze Śląskiem od lat. To takie wytrychy, które wszyscy mają rozumieć i interpretować dokładnie tak, jak Rafał Dutkiewicz. Jak kocham, to zrobię wszystko i za wszelką cenę, nawet kosztem innych potrzeb. Jak nie chcecie ratować, to znaczy, że nie kochacie. Negocjacje to brzmi ambitnie. Potencjalni inwestorzy magiczni i bogaci nie marzą o niczym innym, jak tylko o tym, by dać nam pieniądze. Plan jakiś tam jest, upadłość to koniec, a porozumienie to sukces. A prawda jest taka, że miłość tylko jak jest kasa, negocjacje to propozycja nie do odrzucenia, potencjalni inwestorze zawsze owiani tajemnicą. No ale cóż, to już było. Natomiast porozumienie to wielka przegrana. Plan — dotychczas chyba raczej aeroplan. Zamiana z jednego biznesmena, który okazał się nietajny na innego, to nie jest żaden plan. To jest ciągle gonienie za marchewką. Drodzy Państwo, bo tu bym się chciała zwrócić do pana prezydenta. Wygląda to tak, że pan prezydent Rafał Dutkiewicz usiadł do partii warcabów, a wstał po partii pokera i to niejednej, gdzie pan Solorz okazał się wytrawnym graczem, a biznesu niewątpliwie można się od niego uczyć. Pan Prezydent przegrał i pieniądze, i wizerunek. I czas najwyższy to przerwać, bo wbrew pozorom mi na szarpaniu wizerunku naszego prezydenta nie zależy, bo jest prezydentem naszego zacnego pięknego miasta. Podsumujmy zatem wszystko to, co dotychczas się zadziało w sprawie Śląska bez używania słów kodów. Kolejny raz stawia nas pan prezydent pod murem. Tak było w przypadku Aquaparku, kilka razy w przypadku stadionu, w wielu innych sprawach. Na kilka dni przed sesją dowiadujemy się o porozumieniu. Treść porozumienia poznaliśmy dosłownie minuty przed sesją. Mówi się nam tak — albo zagłosujesz za wydaniem 18 mln PLN z publicznych pieniędzy, albo jesteś przeciwko Śląskowi. Na takie stawianie sprawy się nie zgadzamy. Do tej pory wydaliśmy już, a raczej to pan prezydent głosami Państwa wydał naprawdę dużo. Ostatnie 2 lata to tzw. pożyczki. Wystarczy przypomnieć, że [red.- zapis niezrozumiały] 7 mln, MPWiK — 4 mln z budżetu miasta, [red.- zapis niezrozumiały] 12 mln. To daje razem 23 mln. To tylko ostatnie 2 lata. Tych wcześniejszych kosztów zdaje się nikt nie pamiętać. A teraz porozumienie — 18 mln PLN za „jezioro” i 4 mln PLN za Śląsk. Wszystko to razem to 45 mln PLN. W tym miejscu trudno nie zapytać, już pomijając wszystko to, co zostało w ostatnich dniach w mediach powiedziane o tym, co moglibyśmy za te pieniądze kupić, wybudować czy skąd je w ogóle wziąć. Dla przykładu jest problem najaktualniejszy, o którym media pisały, dotyczący zajezdni na ul. Granicznej. Ale pytam — z czego utrzymamy Śląsk po odzyskaniu? Skąd na jego prowadzenie czy choćby posiadanie weźmiemy pieniądze? I proszę nie odpowiadać, że sprzedamy „dziurę” i się zwróci, bo to też tylko hipotezy. Może się uda, może ktoś kupi, może sprzedamy. Magiczni, potencjalni inwestorzy. Rozmowy owiane tajemnicą, bo przecież robimy biznes. No właśnie. Może przestańmy robić biznes, a zacznijmy spełniać statutowe zadania gminy. W tym miejscu przypominam, że miasto to nie spółka akcyjna, której pan prezydent jest prezesem bądź właścicielem. Pan jest prezydentem. A jak już jesteśmy przy biznesie, przyjrzymy się tym słynnym umowom, o które my prosimy w imieniu mieszkańców od wielu miesięcy. Wystarczy wspomnieć MPWiK i wyrok sądu, zresztą „Gazeta Wyborcza” była autorem wniosku, w uzasadnieniu którego czytamy — „czynnik społeczny ma prawo do nadzorowania majątku publicznego i oceny działalności spółek, które go wykorzystują”. Do opublikowania tej umowy sąd pana prezydenta zobowiązał, lada dzień wyrok się uprawomocni. Chciałoby się tutaj w tym miejscu powiedzieć — a to niespodzianka. Żądamy upublicznienia wszystkich umów. Umów pomiędzy miastem a spółkami pana Solorza. Umów pomiędzy spółkami miejskimi a spółkami pana Solorza, jeśli takie

są. Umów pomiędzy spółkami miejskimi a WKS Śląsk. Chce Pan, żebyśmy wydali 18 mln PLN, nie znając szczegółów. No bo jeżeli ja mam okazję zapoznać się z treścią porozumienia na chwilę przed sesją, a treści umów dalej nie znam i nie są mi udostępnione, to uważam, że żeby rzeczywiście z pełną odpowiedzialnością głosować za wydaniem tych pieniędzy, to te szczegóły musimy znać. Chcemy wiedzieć, kto nie zabezpieczył interesu miasta i dopuścił do sytuacji, w której projekt budowania galerii nie został zrealizowany. Dlaczego nie został zabezpieczony interes miasta? Gdzie w tym czasie byli prawnicy miasta zatrudniani, jak wiemy, bo to się objawia przy okazji każdego uchwalania budżetu za miliony? Przy okazji muszę przyznać, że umiejętności biznesowe pana Solorza naprawdę są imponujące. Obawiam się jednak, że gdyby w przyszłości postanowił wydać podręcznik o biznesie, to opis tej sytuacji byłby następujący. I mówię to, prosząc bez urazy — najlepszy partner po drugiej stronie to byłby taki, które ma ogromne ego i niekompetentny dwór, niekompetentnych współpracowników. O „dworze Dutkiewicza” mówi się w mieście. Zastanówmy się spokojnie, czy te 18 mln PLN plus 4 mln PLN tak naprawdę rozwiązuje problem? Mam wrażenie, że ciągle gasimy pożary. Że jeśli chodzi o budowanie Śląska, to tak naprawdę miasto nie posiada żadnej sensownej strategii. Nie ma wieloletniego planu budowania potęgi klubów w oparciu o młodzież Wrocławia i okolic na przykład. Nie przedstawia się wizji czy pomysłów, które mają doprowadzić do tego, że wrocławska drużyna będzie marką na stadionach Europy. Teraz mamy w koło Macieju — albo poszukujemy inwestora, albo odzyskujemy. Albo poszukujemy inwestora, albo odzyskujemy. I tak się zdaje trwa to już od kilku lat. Jakże pan prezydent daje nam gwarancje, że te 18 mln PLN plus 4 mln PLN, to są ostatnie w taki sposób wydawane pieniądze na Śląska? Jak chce pan prezydent przekonać do tego mieszkańców miasta? Obawiam się, że historia się powtórzy. Najprawdopodobniej w 2014 r. znowu pozyskamy inwestora, w 2015 r. się z nim rozstajemy. I będzie tak „itd. itp.” — że zacytuję poetkę. Szanowni Kibice, Szanowni Państwo, gdybyśmy mieli przekonanie i pewność, że te pieniądze zasilą klub, że będą budować jego przyszłość i potęgę, że dzięki nim młodzi wrocławianie będą robić kariery i będą przynosić Wrocławowi chlubę, naprawdę podnieśliśmyby ręce za tą uchwałę. Ale nie możemy się zgodzić w tej sytuacji, aby środki publiczne tak bez planu, bez transparentności pieniądze wszystkich wrocławian zasilają konta nawet najzdolniejszych polskich biznesmenów. Pieniądze są ważne, zwłaszcza te publiczne. Kibice są ważni. Wrocławianie są ważni. I naprawdę z całego serca, wbrew pozorom, życzę panu prezydentowi, żeby więcej w gazetach, we wpisach i na forach w tym kontekście ani w żadnym innym nie pojawiały się komentarze, zacytuję „Pan Dutkiewicz już dawno mówił, że kompletnie nie rozumie demokracji. Jemu się wydaje, że jak dostał mandat w wyborach od mieszkańców, to oznacza, że to nie mieszkańcy mają głos, ale on. Jedyne i całkowicie bez komunikowania się z mieszkańcami nami rządzi. A on jest jedynie naszym przedstawicielem. Mieszkańcy zatrudniają go na 4 lata, płacą mu pensję i on ma wykonywać wolę mieszkańców. Podpisane — po prostu Król”, „Gazeta Wrocławska”. Więc żeby nie było takich opinii, to pora skończyć z umowami owianymi tajemnicą, negocjacji i porozumieniami podpisywanymi w cieniach gabinetów, o których mieszkańcy są powiadamiani, gdy te stają się faktami. Pora przygotować plan, wspólny plan. Pora wsłuchać się w rytm miasta. Miasto to wspólnota, a nie firma. I na koniec powróćmy jeszcze raz, do miłości. Miłości do Śląska. Mam wrażenie, że dotychczas obserwowaliśmy taką, bym powiedziała, miłość celebrycką — fajna oprawa, dużo szumu, media, pieniądze, światła fleszy i dotyka tylko wybranych. Płytką taką jakaś była ta miłość do Śląska. Prawdziwi kibice kochają jak matka. Są emocje, ale jest też rozsądek. Bo przecież każda matka, oprócz sukcesów dla swego dziecka, najpierw pragnie bezpieczeństwa. Pragnie, by to ukochanie przynosiło radość i chwałę, by było przyzwoite po prostu. Takich kibiców pragnę, takich kibiców życzę Państwu i Panu Prezydentowi. Kibicom, którzy takimi są w tym

miejscu bardzo serdecznie dziękuję. Nie zagłosujemy za tą uchwałą, będziemy przeciw.

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Uwagi komisji są analogiczne, jak do poprzedniego projektu. Ja nie będę powtarzał. Takie same. Też prosimy o przyjęcie.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna wraz z autopoprawką

Dyskusja:

Radna Urszula Wanat: Szanowni Państwo, Panie Przewodniczący, Panie Skarbniku, Panowie Prezydenci! Ja nie jestem kibicem Śląska. Moje serce, tak jak pani przewodnicząca mówiła, leży akurat po innej stronie. Ale myślę, że to jest najlepszy moment, żeby wreszcie przeciąć to błędne koło. Jak się zaczęły problemy z panem Solorzem w 2012 r., to też pani przewodnicząca Stachowiak-Różecka bardzo emocjonalnie apelowała do pana prezydenta, żeby miasto przejęło Śląsk. Jak teraz wreszcie jest taka nadzieja, bo jeszcze to się nie stało faktem, ale jest duża nadzieja, że będziemy mogli wreszcie wziąć rozwód z panem Solorzem, to dajmy szansę. To jest jedyna szansa, aby dzisiaj zagłosować za projektem tej uchwały. Może wreszcie stanie się to faktem i będziemy w inny sposób mogli zarządzać Śląskiem. I wychowamy następne pokolenia młodych chłopców, którym będzie się chciało grać i będziemy wszyscy dumni. To, co powiedziała przede mną pani radna Stachowiak-Różecka — będziemy kochać ten Śląsk. Może i ja pokocham? [śmiech] Może ja pójdę wreszcie na stadion? Tak że zachęcam Państwa, żeby się jednak zastanowić i zagłosować „za”.

Radny Wojciech Błoński: Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Szanowni Goście, Szanowni Koleżanki Radne i Radni! Chciałbym przypomnieć sesję z marca 2012 r. Stanęliśmy przed w zasadzie taką samą sytuacją jak dzisiaj, że Śląsk Wrocław miał być wycofany z rozgrywek, bo nie było pieniędzy na to. I wtedy była taka burzliwa tutaj atmosfera. Z ust mojej koleżanki właśnie Mirki [red. — radnej M. Stachowiak-Różeckiej] padły słowa tego typu, żeby ratować Śląsk. Panie Prezydencie, czas najwyższy, żeby miasto przejęło Śląsk. Na poprzedniej sesji takie same słowa padły. Jeszcze wróć do tej sesji właśnie z marca 2012 r. Powiedziałem jedną rzecz, że Śląsk Wrocław będzie mistrzem Polski. Co się okazało — Śląsk został mistrzem Polski dzięki temu, że zagłosowaliśmy za Śląskiem, że daliśmy Śląskowi te pieniądze zostaliśmy mistrzami Polski. Dzisiaj chcę Wam powiedzieć, że jesteśmy najbardziej utytułowanym klubem w ostatnich 4 latach w Polsce. Dlaczego mówię o ostatnich 4 latach? Dlatego że w zasadzie te 4 lata są latami takimi, gdzie Śląsk wrócił do Ekstraklasy na takich prawach, na jakich powinien grać zawsze. Ja jako kibic wrocławskiego Śląska jestem dumny z tego, że gramy cały czas o medale. Ostatnie 3 — mistrzostwo, wicemistrzostwo, III miejsce. Brakuje nam tylko Pucharu Polski do osiągnięcia tych sukcesów, pełnych sukcesów. Ale też stoję tutaj dzisiaj jako mieszkaniec, że ile w końcu miasto będzie finansowało cały czas, jako sam podmiot będzie finansować wrocławski klub. Dzisiaj zapada decyzja, że skończą się wreszcie problemy, że tylko miasto będzie zdobywało te trofea. Bo nie mówmy tak, że to zdobywał Polsat czy pan Solorz z nami mistrzostwo, bo jego tam nie było. Dzisiaj mieszkańcy mogą odetchnąć z ulgą do tego stopnia, że w końcu nie będziemy finansować tylko i wyłącznie piłkarskiego Śląska — będziemy mogli finansować również inne dyscypliny. Ale naprawdę wytrzymajmy jeszcze tę chwilę, bo przyjdzie moment taki, że akcje, które odkupujemy dzisiaj za te 4 mln PLN od pana Solorza, w końcu będziemy musieli się też, że tak powiem, „pozbyć” — sprzedać, odstąpić nowemu współwłaścicielowi/właścicielowi. Zobaczmy, jak się to potoczy. I my jako miasto może nie zarobimy 4 mln PLN, a może zarobimy 12 mln PLN. Jeżeli dobrze dzisiaj zainwestujemy w piłkarski Śląsk, to może się okazać, że za pół roku, za rok będziemy grać w Lidze Mistrzów i wartość tego klubu nie będzie 8 mln PLN,

tylko będzie 20 mln PLN albo więcej, czego sobie i kibicom Śląska Wrocław życzę. Żeby zakończyć moją wypowiedź — mam nadzieję, że dzisiejszą decyzją, tak jak rozmawiam z wieloma ludźmi na mieście związanymi z klubem i nie tylko — co z tym Śląskiem? Dzisiaj ten Śląsk jest nasz i będzie nasz. Mam nadzieję doczekać takiego czasu, że nie będę musiał 30 lat czekać, żeby słowa śpiewane na stadionie „Mistrzostwa Polski nadszedł czas” za 30 lat, a może za niedługo. I wierzę w to, że pan prezydent, który wyciągnął nas z III ligi, był zawsze ze Śląskiem i tymi decyzjami, które dzisiaj doprowadził do porozumienia. Porozumienia takiego, że... Nie życzyłbym sobie, żeby Wrocław jako miasto Wrocław było za „dziurę” przy stadionie „czołgane” po sądach. I tak tę suma za te prace, którą poniosła firma pana Solorza trzeba byłoby zapłacić. A to się zakończyło porozumieniem. Porozumieniem takim, że jest 18 mln PLN do zapłacenia za te prace. Te pieniądze wcześniej czy później one ze sprzedaży będą w naszej kasie budżetu miasta. Jeszcze chcę powiedzieć taką rzecz, że patrząc z perspektywy na to wszystko, co się dzieje tutaj na tej sali związane ze Śląskiem Wrocław i dzisiaj fajne słowa powiedziała moja koleżanka Renata Granowska — że każdy zgłasza według swojego sumienia. Wiem, że w jej sercu, tak jak w moim sercu, Śląsk Wrocław to jest coś wielkiego i to jest fajne. Za to Wam dziękuję i proszę, żeby było naprawdę dobrze i miasto przejęło piłkarski Śląsk.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowni Panowie Prezydenci, Wysoka Rado, Mili Goście, Koledzy Radni obydwu płci! Nie wiem, czy w moim organizmie Śląsk jest pod sercem czy pod nerką, czy pod wątrobą. Może w jakiejś innej części albo może w jakiejś kości piszczelowej. Nie wiem. Nie jestem zwolenniczką, nigdy nie byłam. Do tej pory jako radna nie korzystałam z biletów wstępu na mecze. Niemniej jednak jako wykładowca komunikacji społecznej, przynajmniej tych ważnych podstaw tej komunikacji wiem, że aby się porozumieć czasami najważniejsze są negocjacje, które się nie udają. Czasami te negocjacje są zrywane. Dochodzi do ponownych spotkań i wysyłania sygnałów, które nie są odbierane przez stronę, która ten sygnał powinna przyjąć. Niemniej jednak kompromis czasami następuje i ugoda. Tak patrząc na te wsteczne miesiące, kiedy były tutaj dyskusje o Śląsku w ogóle, tak sobie pomyślałam — Boże, fajnie, że moje miasto, w którym się urodziłam, działałam, pracuję, ma teatry, ma filharmonie, ma światowe festiwale. Ale moi studenci ciągle mówią o sporcie. Bo mówią — wie pani, my musimy wcześniej kończyć zajęcia, bo dzisiaj jest jakaś rozgrywka, musimy iść do domu, a jeszcze Polacy itd. Mówię o studentach zaocznych. Pomyślałam sobie przez te ostatnie 17 lat wykładów, że to jest bardzo ważna rzecz dla młodego pokolenia. Właśnie ten sport. Jeżdżę tramwajami, na pl. Grunwaldzkim mieszkam, przy ośrodku akademickim, gdzie młodzież ciągle o tym sporcie mówi, więc ten sport musi być bardzo ważny. Dlatego mam dwie rzeczy. Proszę Państwa rzecz następującą — dostałam od koleżanki właśnie w iPhone — cytuję: od użytkownika [. . .] „Nie dla finansowania WKS Śląsk z budżetu Wrocławia”, 5 godzin temu. „Dziś zamierzam śledzić w Internecie sesję i głosowanie radnych w tak kuriozalnej sprawie, bo wiemy, że Katarzyna Obara-Kowalska jest na „nie”. Mam nadzieję, że również Wanda Ziembicka-Has też na nie zgłasza za tym, żeby z naszych pieniędzy nie topić 27 mln PLN na rzecz Śląska”. Po pierwsze — mam na to dowody, bo mieszkam przy politechnice, prowadziłam tam kiedyś radio, nawet dostałam czerwoną różę 30 lat temu za najlepsze radio studenckie. Wystarczy 150 PLN zapłacić hakerowi, a to zrobiłam, kiedy przychodziły anonimy zarówno na kartkach, jak i te ukazujące się w Internecie na mój temat. I mam rozszyfrowania, kto to jest. Więc proszę mi tutaj nie mówić, że pisane jest w Internecie, bo to można sprowokować i można spreparować. A za 150 PLN u dobrego hakera można to odczytać. I macie wszelkie dane, z jakiego komputera w naszym kraju czy w naszym mieście zostało to wysłane. Więc dla mnie opieranie się jako neptyka futbolowego na Internecie jest zupełnie bez sensu. Niemniej jednak uważam, że temu wielkiemu miastu, które ma być europejską stolicą kultury, w którym przyjeżdża tyle milionów turystów na pewno potrzebny jest dobry zespół, w tym i futbolowy. Bo jeśli jutro obchodzimy w tym mieście 100-lecie w ogóle pływania jako w mieście, w którym zaczęto bić rekordy, a także kolejną rocznicę pobicia rekordu świata przez Petrusewicza 100 m w żabce i w związku z tym jutro takie uroczystości będą na basenie, to chciałam powiedzieć, że są różne gusta.

Jedni lubią basen, pływanie, drudzy chodzą na korty z rakietami, a trzeci lubi futbol. Ja uważam, że temu miastu, gdzie jest tyle młodzieży, studentów, chociażby przy mojej radzie osiedla jest osiedlowy klub sportowy prowadzony przez radnego pana [. . .] Dzieci z patologicznych rodzin już jeżdżą na zawody i były nawet z policjantami. To może kiedyś te dzieci właśnie w tym Śląsku będą zawodnikami. Dlatego odpowiadam temu panu z Internetu, że tak, ja Wanda Ziembicka-Has zagłosuję na „tak”. Bo jeśli nie zgadzałam się z decyzją lidera mojego klubu i lidera, którym jest prezydent miasta, to jeszcze dzisiaj złożyłabym rezygnację, byłabym wolnym strzelcem, jak kolega Leszek Cybulski. Byłabym radną niezależną. Ja po prostu wierzę panu Rafałowi Dutkiewiczowi i jego doradcom, którzy doprowadzili dzisiaj do tej ugody, z której mam nadzieję, że wynikną tylko dobre rzeczy. I dlatego proszę nie mówić, nie powoływać się na jakieś opinie z Internetu, bo one nie są wiarygodne. I mam dwie uwagi formalne.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czas zbliża się do końca.

Radna Wanda Ziembicka-Has: To nie poeta mówił „itd., itp”, tylko poetka Agnieszka Osiecka w słynnej piosence „Kochankowie z ulicy Kamiennej”. Proszę Państwa wszystkich, którzy mnie słuchają — nie mówi się już „wziąć”, mówi się „wziąć”. Bardzo proszę nie kaleczyć języka.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Któryś z moich przedmówców wspomniał o rozwodzie z panem Solorzem z taką ogromną ulgą, odetchnął. Powiedział, że to jest taka dobra informacja, że bierzemy rozwód. Moje pytanie pójdzie trochę dalej. Mianowicie chciałem się zapytać, jak to się stało, że doszło do ślubu w takich warunkach? To znaczy — dlaczego w tej umowie, którą podpisywaliśmy na początku, dlaczego w tych ustaleniach, które zawieraliśmy na początku, wszystkie okoliczności nie zostały tak jednoznacznie w precyzyjny sposób określone, aby uniknąć dzisiejszej awantury? To już jest, proszę Państwa, któraś z kolei awantura związana z dużymi inwestycjami w naszym mieście. To się źle dzieje. Chyba jest to przykre dla mnie jako radnego, dla dużej części mieszkańców miasta, że ważne sprawy kończą swój finał na negacjach. Oby one oczywiście zawsze kończyły się sukcesem, na sprawach sądowych. Coś tutaj nie gra. I tak samo w przypadku Śląska. Muszę powiedzieć, że nie zostało to niestety załatwione formalnie tak, abyśmy dzisiaj mogli po prostu procedować spokojnie nad sprawami istotnymi dla mieszkańców Wrocławia, nad sprawami ważnymi dla zwykłych mieszkańców Wrocławia, a nie zajmować się po raz któryś bardzo ważnym oczywiście dla dużej części mieszkańców miasta Śląskiem. Ale jednak w ten sposób zabieramy swój czas, który moglibyśmy poświęcić na coś innego. Kolejna sprawa. Mam pytanie — dlaczego porozumienie, które zostało zawarte w dniu 10 października 2013 r., zostało ujawnione dopiero dzisiaj? To jest też niezrozumiałe. To jest dokument chyba jawny, tam nie ma żadnych tajnych informacji. Można było to zrobić wcześniej, mogliśmy jako Radni otrzymać skan tego dokumentu 10 czy 11 października — tak, aby móc się przygotować. Przeczytać, przeanalizować, zadawać pytania. Tymczasem jesteśmy zmuszeni trochę tutaj do improwizacji, do czytania tego na kolanie pomiędzy wystąpieniami kolejnych mówców. Chciałbym jeszcze spytać o jedną okoliczność. Ja tak przywołałem sobie zapisy tej marcowej sesji nadzwyczajnej o Śląsku, która wówczas została zwołana na wniosek naszego klubu. Wyłowiłem taką wypowiedź pana sekretarza, którego darzę ogromnym szacunkiem. A pan sekretarz był uprzejmy powiedzieć rzecz następującą — ja teraz pozwolę sobie zacytować — „A jednocześnie chciałbym bardzo mocno podkreślić, że nigdy miasto Wrocław nie było stroną w realizacji tej inwestycji. To spółka Śląsk Wrocław podpisała umowę z Polsatem Nieruchomości. I Gmina oświadcza, co następuje — niezwłocznie po rozwiązaniu umowy użytkowania Gmina ogłosi przetarg na sprzedaż nieruchomości będącej przedmiotem umowy użytkowania. Cena tej nieruchomości uwzględniać będzie poniesione na nią nakłady na budowę galerii Maślice według wyceny dokonanej przez rzeczoznawcę. Niezwłocznie po sprzedaży nieruchomości, o której mowa w pkt 1, Gmina zwróci WKS-owi wartość wymienionych wyżej nakładów. Jeżeli pomimo ogłoszonego

przetargu nieruchomości nie znajdzie nabywcy po cenie umożliwiającej zwrot nakładów, powyższe zobowiązanie wygaśnie.” Jak rozumiem doszło do takiej sytuacji, że nieruchomość nie znalazła nabywcy we wcześniejszych przetargach, więc to rozwiązanie powinno wygasnąć. Tymczasem nadal mówimy o zwrocie środków z tytułu poniesionych nakładów na przygotowanie działki przy stadionie pod inwestycję. Może ja czegoś nie rozumiem. Niestety, nie udostępniono nam do dzisiaj żadnych dokumentów, umów, stąd ta wiedza, którą dysponuję, a i podejrzewam duża część pozostałych radnych jest niepewna. Natomiast warto byłoby ten zapis wyjaśnić, bo z tego co przeczytałem i z tego, jak rozumiem ten zapis, to nie doszło do realizacji fragmentu umowy czy porozumienia, które pan sekretarz był uprzejmy przywołać.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jako prowadzący zauważam, iż dzisiejsza rozmowa nie ma żadnych cech awantury, jeżeli Pan zechce moją uwagę przyjąć.

Radna Agata Gwadera-Urlep: Szanowni Koledzy Radni! Przeróżające to jest, że nie ma przy nas pana prezydenta Dutkiewicza. Cóż takiego ważnego dzisiaj we Wrocławiu się dzieje, że pan prezydent nie jest łaskaw być, zobaczyć, co się dzieje z naszymi publicznymi pieniędzmi? Jest to niemała kwota. Pan prezydent, jak zazwyczaj, był chwilę i poszedł. Ja rozumiem, że to jest oznaka troski o piłkarski Śląsk. Taka prawdziwa oznaka zaangażowania prezydenta w piłkarski Śląsk. Pozostaje tylko powinszować. Ja mam pytanie następującej treści — dnia 23 września media donosiły, iż pan Solorz jest gotowy zdjąć z władz miasta ciężar finansowania Śląska Wrocław i jest gotowy przejąć pakiet całościowy tejże drużyny. Cóż stało się takiego, że pan prezydent lekką ręką odrzucił darowane mu miliony i postawił nas w takiej, a nie innej sytuacji? Chyba że doniesienia prasowe wprowadziły w błąd. Jeżeli tak, to chciałabym dostać informację, że faktycznie tak było. Mam również pytanie — czy jest już zaplanowany jakikolwiek harmonogram prac pana prezydenta w pozyskiwaniu inwestora dla Śląska? Jeżeli tak, to ja bym chciała poznać ten harmonogram. Ponadto chciałabym się dowiedzieć, czy w tych pracach nad pozyskiwaniem dodatkowych inwestorów dla Śląska panu prezydentowi będą pomagać ci sami prawnicy, którzy do tej pory miasto kosztowali już prawie 0,5 mln PLN? Ja mówię o pieniądzach, które były wydatkowane na obsługę kancelarii zewnętrznych, które to kancelarie tak znakomicie doradzają panu prezydentowi, że co rusz mamy afery, które kończą się w sądzie lub skandalami medialnymi. Mam nadzieję, że tym razem pan prezydent będzie łaskaw skupić się na Śląsku, ale skupić się prawdziwie — tak, żeby pomóc temu naszemu kochanemu Śląskowi, a nie tylko mówić o dobrej chęci, bo dobrymi chęciami to jest piekło wybrukowane. Natomiast ja chciałam bardzo serdecznie podziękować Mirce [red. — radnej M. Stachowiak-Różeckiej] za tak piękne wystąpienie i trafne uwagi.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Koleżanki i Koledzy Radni, Szanowni Państwo! Ja powiem tak, że jesteśmy w takim miejscu i w takim czasie, w jakim się znaleźliśmy w kontekście sytuacji związanej ze spółką Wrocławski Klub Sportowy Śląsk Wrocław spółka akcyjna. Bo przypomnę, że debatujemy o biznesie i o podmiocie prawa handlowego, a dokładnie o spółce akcyjnej. Drużyna jako drużyna sportowa to jest *clue*, natomiast wszystko, co jest związane z sytuacją, w jakiej teraz jesteśmy, jest związane z działalnością gospodarczą. Powiem tak — faktycznie, klub Prawa i Sprawiedliwości parę miesięcy temu apelował o przejęcie klubu przez miasto w całości. Pamiętam ten apel. Dzisiaj ma nieco inne zdanie. Być może przez to, że nie ma dostępu do pewnych informacji. W tej kwestii muszę się z koleżankami i kolegami z klubu PiS-u zgodzić. Otóż ja nie wiem, czy przejęcie na jakiś przejściowy okres finansowania WKS-u jest złym rozwiązaniem czy dobrym. Czy ucierpi na tym kawałek chodnika, czy będzie o 4 okna mniej wymienione w szkole, czy o 1 autobus wydzierżawiony na transport zbiorowy mniej. Tego nie wiem. Natomiast wiem jedno, że na pewno przez cały okres poszukiwania formuły, która by pozwalała na stabilne finansowanie Śląska brakowało pewnej przejrzystości. Tak jak tu siedzę i tak jak siedziałem w tym samym miejscu kilka miesięcy temu, kiedy debatowaliśmy gorąco

nad udzieleniem pożyczki 6 mln PLN ze strony miasta i 6 mln PLN założonych przez drugiego udziałowca — wtedy też brakowało pewnej informacji, pewnej czytelności. Wtedy mieliśmy oświadczenia faksem wysyłane, że druga strona się zgadza na taką i taką kwotę, pożyczaliśmy spółce, nie panu Zygmuntowi. W związku z tym nasze roszczenia w stosunku do pana Zygmunta nie miałyby miejsca. Ale to jest cały czas ten element tzw. braku przejrzystości. Ja nie potępiam władz miasta. Natomiast na koniec brakuje mi jednego, żeby ktoś wyszedł i powiedział — staraliśmy się. Naprawdę chcieliśmy. Taki partner okazał się, jaki się okazał. Graliśmy takimi kartami, na jakie nam pozwolił. Nie wszystko nam wyszło. Może następnym razem wyjdzie inaczej. Przepraszamy, następnym razem będziemy częściej i więcej z Państwem o decyzjach, które chcielibyśmy wypracować, rozmawiać. Bo to jest tak trochę, ja się tak czuję, jak trochę z tym stadionem, kiedy wyszedł wóldarz naszego miasta swojego czasu i powiedział, że od stadionu basta. Nikt nie będzie się wtrącał. Z tym Śląskiem trochę tak było. Nie mieliśmy relacji ze strony członków rad nadzorczych, pomijając kwestię pana sekretarza, który jest członkiem rady nadzorczej. Ale mieliśmy zmiany personalne w składzie rady nadzorczej. Był poprzednio pan były wiceprezydent. Nie mieliśmy jakby bieżących relacji dotyczących sytuacji i problemów w Śląsku poza tymi, które wynikały z relacji prasowych. Powiem tak — mam nadzieję, że na jakiś okres przejściowy uda się to załatwić. Ale chciałbym też usłyszeć deklarację ze strony przedstawicieli pana prezydenta, jaki jest ten *deadline*, czyli ile miesięcy maksymalnie daje sobie miasto na to, żeby zamknąć sprawę finansowania WKS-u po to, żebyśmy nie [red.- zapis niezrozumiały] z każdym kolejnym 31 grudnia, że w przyszłym roku, w przyszłym roku, w przyszłym roku. Na dzisiaj problem jest z tym, że stadion nie ma sponsora. Ba, stadion! Aquapark nie jest w stanie znaleźć sobie sponsora tytularnego. O to swojego czasu też pytałem w interpelacji, dlaczego wrocławski Aquapark nie ma nazwy sponsora. Stadion jako obiekt też nie ma, więc co dopiero mówić o drużynie? Dlatego brakuje mi w tych wypowiedziach takiej intencji. Wiem, że usłyszę, że jak miasto poda zaraz termin ostateczny, to będziemy pod ścianą w negocjacjach. Ale my cały czas jesteśmy pod ścianą, więc już dalej się nie da. Ta ściana już jest za plecami, więc powiedzmy jasno — tak, jesteśmy, ale nie ustąpimy ani kroku dalej. Ja nie mówię, że głosowałbym za. Wstrzymam się od głosowania. Natomiast do koleżanki Uli Wanat — Ulu, ten argument, żeby zagłosować „za”, bo może pokochasz Śląsk, to wybaczone, ale za 22 mln PLN nie będę Cię przekonywał, żebyś zaczęła kochać Śląsk. [śmiech]

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Mirosława Stachowiak-Różecka:

Szanowni Państwo, starałam się. Specjalnie napisałam, żeby mówić powolutku, żeby do wszystkich to, co mówię docierało. Bo mam taką skłonność, żeby popadać w dygresje albo żeby mówić wszystko, więc jestem zdziwiona, że słyszę takie uwagi, jak słyszę, bo mam wrażenie, że to w tym krótkim wystąpieniu wszystko było powiedziane wyraźnie. Ale w takim razie gwoźli wyjaśnienia — rozwód, pozbywanie się Solorza — tak, ale nie za wszelką cenę. 18 mln PLN to jest za Śląsk? Nie, to jest za „dziurę”. Rozróżnijmy te rzeczy. Powtarzam — to porozumienie to nie jest żaden sukces, tylko porażka i trzeba to sobie jasno powiedzieć. Poza tym to, co jest moim zdaniem najistotniejsze, naprawdę najważniejsze — rozważalibyśmy bardzo poważnie głosowania za 18 mln PLN, gdyby za tym szedł konkretny plan, plan wieloletni. Plan na lata. A nie plan, który brzmi tak — znajdziemy jakiegoś kolejnego inwestora. To nie jest plan — powtarzam. Następna rzecz — skoro śledzicie Państwo moje wystąpienia, to proszę sięgnąć również do tego, kiedy zapadała decyzja o nawiązaniu współpracy z panem Solorzem. Ja wtedy byłam przeciw. Przestrzegałam przed tym romansem, nazwijmy to tak. I jeszcze jedna rzecz ciekawi tak przy okazji, to rzeczywiście jest pytanie do pana skarbnika. Ja chciałabym wiedzieć, czy stan prawny tej działki, na której jest wykopana dziura jest jasny? Bo dochodzą do mnie informacje od mieszkańców Wrocławia, że skoro nie wybudowaliśmy w tym miejscu galerii, skoro nie zagospodarowaliśmy w określonym czasie tego miejsca, to pojawiają się roszczenia poprzednich właścicieli tego gruntu. Pytanie jest proste — czy rzeczywiście znowu nie pojawiają się kolejne koszty i problemy? Czyli, mówiąc krótko, czy jednak nie potwierdzi się to, co mówiłam, że te problemy się dopiero zaczynają, a nie kończą?

Radny Jan Chmielewski: Chciałem powiedzieć tak, że ludzie nie tylko z Wrocławia, nie tylko młodzi kojarzą jednak Wrocław z pewną wypracowaną marką, którą w stosunkowo wydaje mi się krótkim czasie udało się wypracować. Jest to Śląsk. W wielu meczach się bardzo podobał i to, czy nam się podoba, czy nie i akurat też za często na meczach nie bywam, ale miło słyszeć, jak fajnie grali, ktoś wyjeżdża do Wrocławia, dlatego że to go przyciągnęło. Marzy się, żeby rzeczywiście, jak wnuki dorosną, to żeby całymi rodzinami można było jak najbardziej bezpiecznie tam przebywać. Natomiast ważne też było to, że prasa podawała swego czasu, że były robione badania Pentoru, czyli profesjonalne badania, że 72% wrocławian jest za tym i cieszy się z tego, że Śląsk Wrocław będzie uratowany, wyjdzie na prostą i nie będzie zaczynał swojego awansu od IV ligi, co by było trochę sponiewieraniem marki Wrocławia. Druga sprawa, pytanie — czy porażką jest to, że tak jak pan Solorz i jego ludzie, mówili, że za tę nieruchomość, o której rozmawiamy, chce 30 mln PLN, a my mówimy w tej chwili o 18 mln PLN i to za wzbogacenie wartości działki. Nie tyle za porozumienie. Bo to, że jest porozumienie, to jest dobrze. Rzeczywiście jest większy spokój i obie strony, które mają swoich prawników i dobrych prawników na pewno usiedli i chcieli osiągnąć kompromis. Jest to pewna wartość pozytywna. Ja osobiście z tego bardzo się cieszę. Uważam, że wcześniej czy później uda nam się uzbrojoną działkę, która ma teraz większą wartość niż nieuzbrojona, sprzedać. Ostatnia kwestia — pan Solorz, jak się dowiadywałem, włożył w Śląsk Wrocław 25 mln PLN. My 51% jego akcji odkupujemy za 4 mln PLN. Myślę, że teraz trochę tę 8 pozycją wartości Śląsk nam tu humorystycznie, bo wyniki śledzę, pomógł. Jest troszeczkę mniejsza wycena Śląska w tej chwili. Od początku, jak pamiętam, było 17 mln PLN. Ale jak kupimy, to życzę nam wszystkim i Śląskowi jak najbardziej, żeby znowu poszedł jak najszybciej w górę.

Radny Damian Mrozek: Mnie zaciekał jeden cytat wypowiedziany przez koleżankę Wandę [red. — radną W. Ziembicką-Has]. Wanda, pozwolisz, że zacytuję. „Są różne gusta. Jeden wrocławianin chodzi na pływanie, drugi na inny sport, a trzeci na futbol. I wszyscy powinni być zadowoleni”. W związku z tym, mam pytanie do pana skarbnika — czy także kibice koszykówki będą zadowoleni i kibice innych dyscyplin, takich jak piłka ręczna czy siatkówka? Bo już mam wrażenie, że to, co dostaje piłkarski Śląsk, to już w porównaniu z tymi dyscyplinami, to nie są procenty a promile.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, Szanowni Goście, Internauci, bo wiem, że dużo osób nas dzisiaj słucha. Miałam nie zabierać głosu, ale po tych płomiennych wystąpieniach, na niektórych się wzruszyłam naprawdę, na niektórych chciało mi się trochę śmiać, ale zdolności aktorskie koleżanki Mirosławy Stachowiak-Różeckiej bardzo podziwiam. Pracuję z aktorami, Wanda [red.— radna W. Ziembicka-Has] też miałaś do czynienia, więc wiesz, pauzy teatralne, aktorskie — naprawdę jestem pełna podziwu dla tej emocjonalnej wypowiedzi, aczkolwiek to są wypowiedzi, myślę, tylko medialne, nie do końca poparte merytoryką. Ja chciałabym się wypowiedzieć jako człowiek działający w sferze kultury. Sport kocham. Kocham, aczkolwiek się denerwuję. Oglądam mecze w telewizji, to wychodzę i tylko słucham, bo jestem bardzo emocjonalna również. Ale chciałabym powiedzieć też jako kobieta, jako osoba prowadząca gospodarstwo domowe umiejąca liczyć, jakie mam wpływy do mojego budżetu, jaki mój budżet jest i ile z tego budżetu na co mogę przeznaczyć. Szanowni Państwo, naprawdę nie rozdierajmy szat. Dzisiaj np. piękna wypowiedź pana dyrektora Jarosława Delewskiego o edukacji i ile miasto ze swojego budżetu przeznacza na edukację. Już Janek [red. — radny J. Chmielewski] też o tym mówił — prawie ¼ budżetu dajemy na edukację. Kochamy nasze dzieci. Chcemy, żeby były wyedukowane. Mamy dobre miejsca w rankingach, jak tutaj było przedstawiane na prezentacjach. Nie wszyscy dzieci mamy, jak to mówi Koleżanka, ale dzieci kochamy wszystkie. Chcemy, żeby nasze dzieci były mądre, ale też chcemy, żeby były wysportowane, żeby chodziły do instytucji kultury. Pewnie będzie niedługo dyskusja nad Narodowym Forum Muzyki. Ja trzymam bardzo mocno kciuki, żeby to wszystko się pięknie udało. Ale też jestem pod wrażeniem takiej prawdziwej

miłości do sportu, bo to rozumiem. Ja kocham kulturę, martwię się czasami, że coś nie wychodzi, denerwuję się, jak w instytucjach źle się dzieje. Ale idę do dyrektora czy też idę do osób odpowiedzialnych w naszym urzędzie — pracowników, rozmawiam z nimi. A nie występuję tutaj medialnie przed kamerami, bo kamery tylko czekały na temat Śląska, a nie były np. przy edukacji. Ja tak żałowałam, dlaczego nie było dziennikarzy, gdzie były tak piękne informacje o przedszkolach, o nowych miejscach, o tym, że naprawdę dbamy o edukację dzieci? Chcemy dbać o kulturę fizyczną dzieci, to się też dzieje. Ale jeżeli chodzi o sprawy Śląska — naprawdę wzruszyłam się przy wypowiedzi kolegi Wojtka Błońskiego. *Chapeau bas!* Był sportowcem, jest sportowcem i chciałby, żeby też młode pokolenia kiedyś grały, nasi wrocławianie, nasi chłopcy, dla których budujemy tzw. orliki, dla których miasto Wrocław buduje boiska przy szkołach. Piękne nawierzchnie. O to dbamy. Ale zadbajmy też o tych profesjonalnych sportowców i o nasz stadion, o nasz Śląsk. Bo tam myślę w przyszłości będą grać nasze dzieci — te, które teraz biegają przy boiskach szkolnych. Nie chciałabym, żeby to zabrzmiało tak równie emocjonalnie aktorsko, ale naprawdę — wszyscy kochamy nasz Wrocław, naszych mieszkańców. Po to jesteśmy, jesteśmy wybrani. Pan prezydent też nie dostał mandatu politycznego. Naszego prezydenta wybrali mieszkańcy. Czy mam przypomnieć iloma procentami głosów? A teraz się mówi — „dwór pana prezydenta”, on jest sam, my wszyscy głosujemy, tak jak chce. My też dyskutujemy z panem prezydentem. Nas też bołą, troszczymy się o różne tematy społeczne w naszym mieście, dyskutujemy. My nie przyjmujemy tego, co nam pan prezydent tylko mówi — „Proszę zagłosować tak i tak”. Nie. My dyskutujemy na posiedzeniu klubu. Dyskutujemy z mieszkańcami. Jesteśmy blisko mieszkańców. Jeżeli ktoś ma z Państwa problem dotyczący finansowania, budowy, tego, owego, to proszę bardzo — możemy podejść do dyrektorów departamentów, do wiceprezydentów nawet podczas sesji, po sesji. Rozmawiacie Państwo. Widzimy, że rozmawiacie. Podchodzimy w przerwach, rozmawiamy z wiceprezydentami, z prezydentem, z dyrektorami. Można? Można się zapytać. Można napisać, zapytać się, dowiedzieć. Ale nie, my to musimy czynić oczywiście przed kamerami, bo tak jest najpiękniej. A Śląsk myślę, że wszyscy go kochamy i kochajmy.

Radny Rafał Czepil: Panie Przewodniczący, Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Koleżanki i Koledzy! Mam wrażenie, że cała ta dzisiejsza dyskusja i chęć wprowadzenia 18 mln PLN do prognozy finansowej to gaszenie kolejnego pożaru. Pożaru, który nie jest pierwszym pożarem i nie pierwszy raz mamy do czynienia z tą sytuacją. Chociażby to, o czym już wspomniał kolega Błoński — w marcu 2012 r. mieliśmy podobną sytuację. Jakie przedstawiciele miasta, pan prezydent, czy władze klubu wyciągnęły z tego wnioski? Widać żadnych, bo przez 18 miesięcy nie zrobiono nic i mam wrażenie, że dzisiaj podejmujemy tylko doraźne działanie. Co najważniejsze — ta kwota, o której Państwo ostro mówicie, że jest w stanie uratować oczywiście piłkarski Śląsk — próbujecie nas Państwo politycznie szantażować i zepchnąć do narożnika przeciwników Śląska Wrocław. To się Państwu nie uda, a te 18 mln PLN, gdyby choć jedna złotówka trafiła do kasy klubu, gdyby choć jedna złotówka była przeznaczona na szkolenie młodych ludzi, którzy mieliby szansę w przyszłości właśnie zasilić szeregi Śląska i grać — doskonale wiemy, że na dzisiaj wychowanków nie ma. Jest praktycznie jeden zawodnik. Często o tym dyskutujemy. Szkolenia młodzieży nie ma. Mam wrażenie, że cała ta dyskusja idzie w złym kierunku. Pani przewodnicząca mówi wiele o kulturze. Wszystko się zgadza, ale mówimy w tym momencie o Śląsku, a te pieniądze nie są wydawane na Śląsk. One idą do kieszeni biznesmena przedsiębiorcy, a nie do kasy klubu. Chciałbym, żebyśmy tutaj mówili prawdę i żebyśmy byli szczerzy wobec siebie, i nazywali rzeczy po imieniu. Mówi się wiele o słowach koleżanki, która bardzo rzeczywiście ostro, jak i rzeczowo wyjaśniła naszą postawę i nasze środowisko. Mam wrażenie, że ten głos będzie usłyszany przez mieszkańców i będą mieli okazję poznać nasze stanowisko z troski o klub, bo wszyscy kochamy Śląsk Wrocław i staramy się rzeczywiście, żeby miał jak najlepsze wyniki. [głosy z sali] Ale właśnie, dziękuję bardzo za możliwość kontynuacji. Ale też jesteśmy dysponentami i jako odpowiedzialni radni — przedstawiciele mieszkańców Wrocławia musimy w trosce patrzeć na [red.- zapis niezrozumiały] publiczny.

Radny Krzysztof Bramorski: Państwo Prezydentostwo, Panie Przewodniczący, Szanowni Koleżanki i Koledzy Radni! Z wieloma argumentami, które dzisiaj padły, z tymi krytycznymi wypadaloby mi się zgodzić. Bo rzeczywiście — kwestia przejrzystości, pewnej informacji. Być może z powodów fałszywie rozumianej troski o poufność, powodzenie tych negocjacji, ale w stosunku do radnych również z mojego punktu widzenia rzeczywiście nie była procedowana tak, jak powinna być. Można było chociaż utajnić część obrad, jest taka możliwość. I radnym rzeczywiście pełną informację na temat tego, co w tak ważnej sprawie się dzieje, przekazać. To jest uwaga ogólna i mam nadzieję, że w stosunku do przyszłych spraw o podobnej doniosłości być może Państwo decydenci byliby łaskawi ją uwzględnić. Natomiast dzisiaj pada kilka takich magicznych słów, które mają troszeczkę chyba podgrzać atmosferę — pożar, rozwód. Ja powiem tylko tyle — nawet jeżeli to jest pożar, to pożary należy gasić, proszę państwa. Pożar niegaszony się rozprzestrzenia i powoduje, że straty są coraz większe. To po pierwsze. Po drugie — czasem rozwód jest jedyną alternatywą. Przypominam taki film „Wojna państwa Rose”. Tam niszczone piękny, drogocenny żyrandol, tam ofiarą kłótni małżeńskich padła drogocenna kolekcja figurek porcelanowych. Można zniszczyć bardzo wiele, przedłużając konflikt w nieskończoność, tak że rozwód czasami jest dobrym rozwiązaniem. Poza tym znamy droższe rozwody w historii. Ja przypominam sobie rozwód Paula McCartneya. Kolega radny Hanczarek odpowiedział mi. Chyba lepiej zna tę historię, że dotyczyło to trzeciej bądź czwartej małżonki tego artysty i kosztowało to 700 mln funtów. Tak że może warto w takim wypadku w pewnym momencie postawić tę granicę i wysiłki kolejnych okresów, miejmy nadzieję, że uda się to ograniczyć do przyszłego roku budżetowego, poświęcić na to, żeby znaleźć rozwiązanie, które tym razem będzie platformą nośną, jeżeli chodzi o współpracę z kolejnymi partnerami dotyczącymi Śląska, a nie przedłużać sytuacji, która tak czy tak generowała po stronie miasta koszty, koszty, koszty, które miasto i tak ponosiło.

Radna Renata Granowska: Przepraszam, że ze środka, ale muszę Ci, Rafał [red.— radny R. Czepil], w oczy popatrzeć. Co ty za bzdury mówisz? Jak pieniądze nie idą na Śląsk, jak nie ma szkolenia? Może jest złe i nie takie. Wiesz, że jest Akademia Piłkarska Śląska? Wiesz, że uczęszcza 3500 dzieci? Nie wiesz. Jakie pieniądze do biznesmena idą? Słuchaj, te 18 mln PLN pójdzie w następnym roku, tak? To są jakieś koszty. Ale nie mów na tej sali, bo naprawdę aż się trzęsę, bo mówisz... Bzdury Rafał mówisz! Jest Akademia Piłkarska Śląska Wrocław. 3500 dzieci. Wystarczy w weekend pojechać na nasze boiska. Polecam Ci Pola Marsowe, Stadion Olimpijski, ul. Lotniczą. Przejdź się tam i zobacz, że dzieci trenują i ze Śląska, i też z innych klubów. Ale rozmawiamy teraz o Śląsku, 3500 dzieci. Wiesz ile to kosztuje? Wiesz, ile kosztuje wynajęcie boiska w MCS-ie? 10 PLN za godzinę. Poczekaj. Wiesz takie rzeczy? To przecież jak nie wiesz, to przeczytaj sobie. Polecam Ci stronę Śląska. Naprawdę przejdź się w weekend po boiskach, a zobaczysz tam mnóstwo dzieci. To, że te dzieci nie są wykorzystywane i nie są potem brane do Śląska, to już jest kwestia być może złego szkolenia, być może braku przekazywania tych dzieci, ale dzieci są szkolone. Naprawdę. 5% dzieci... Dobrze, bo już faktycznie Śląsk budzi emocje i tutaj się z tym nie zgadzam. Nie mówię o sposobie tego szkolenia i o programie szkolenia, ale 3500 dzieci biega po boiskach z herbem i z napisem Śląsk Wrocław. Więc nie mów takich rzeczy. Albo się nie znasz, albo ktoś Ci kazał takie bzdury mówić. Druga rzecz. Wiesz dobrze, przyjaźnisz się z niektórymi piłkarzami albo z nimi się tylko przechadzasz — oni biorą pensję skąd? Skąd biorą te pensje? Od biznesmena? Nie, z pieniędzy Śląska. Więc proszę Cię.

Radny Rafał Czepil: Całe szczęście, że nie ma wakatów już na wiceprezydenta, bo tutaj koleżanka [red. — radna R. Granowska] bardzo by chciała tę funkcję przejąć. Jest adwokatem pana prezydenta. Chciałem *ad vocem* jeszcze umowy. Tak się składa, że umowę, porozumienie dostaliśmy praktycznie o godz. 11.55. Ja nie tak dawno dopytywałem o porozumienia czy umowy związane właśnie z galerią handlową, która miała finansowo wspierać Śląsk Wrocław. Niestety, takich informacji nie uzyskałem.

Pytałem o sieć hipermarketów Real, która wystąpiła z roszczeniem. I dzisiejsze nawet przekazanie tych 18 mln PLN nie gwarantuje bezpieczeństwa finansowego klubu. Może się okazać, że za jakiś czas taki wniosek o upadłość może trafić do sądu i taka sytuacja jak dzisiaj powtórzy się kolejny raz, że właśnie będziemy przed dylematem jako Rada Miejska Wrocławia i pan prezydent wystąpi z wnioskiem o kolejne wskazanie tak dużej kwoty na ratowanie klubu.

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo! Po pierwsze — chciałabym złożyć wniosek o zamknięcie dyskusji. Jeszcze jedna rzecz. Wiadomo, że temat Śląska emocjonuje nas wszystkich. Natomiast ja mam wielką prośbę do Koleżanek i Kolegów Radnych. Przysłuchiwałam się tej dyskusji. Naprawdę zrobiło mi się smutno. Każdy ma prawo mieć swoje zdanie. Każdy ma prawo interpretować pewne fakty. Natomiast bardzo proszę — słuchajmy się nawzajem, rozmawiajmy na argumenty. Odnoszę wrażenie, że w szczególności radni PiS-u mieli wcześniej przygotowane wystąpienie i nie słuchali, co się mówiło. I ta kwota 18 mln PLN cały czas się przewija i manipule się tą kwotą. Już na samym wstępie pan skarbnik powiedział, co to jest za kwota — że ta kwota, to są zainwestowane w teren pieniądze. To jest zbrojenie terenu. Nie mówmy, że to idzie z budżetu. To jest na takiej samej zasadzie, Panie Radny, jakby Pan kupił mieszkanie w stanie surowym, unowocześniałby Pan to mieszkanie, wyposażał i później sprzedawał. Wiadomo, że cena mieszkania wzrośnie, bo rośnie jego wartość i za inną cenę Pan je sprzedaje. Więc nie można mówić, że te 18 mln PLN to jest obciążenie dodatkowe budżetu. Było to powiedziane na początku — bardzo proszę. Nawet, jeżeli Panie i Panowie Radni mają przygotowane wystąpienie wcześniej, przygotowywali wczoraj, przedwczoraj — słuchajmy tego, co się tu na tej sali mówi i weryfikujmy te swoje wystąpienia. Nie manipulujmy danymi, nie opowiadajmy bzdur, bo potem to się przeciąga w dyskusję bezsensowną. [brawa]

Radny Wojciech Błoński: *Ad vocem*, Panie Przewodniczący. Muszę to powiedzieć. Cieszy się Pan u mnie akurat wielkim szacunkiem, tak że przepraszam za to, że zabrałem jeszcze głos, ale chciałem króciutko. Co się stało w ostatnich 18 miesiącach — padło takie stwierdzenie od tej sesji marcowej. Chcę powiedzieć, że w tych ostatnich 18 miesiącach byliśmy raz mistrzem Polski, raz w trzecim zespole w Polsce. Tak to wygląda.

Radny Jerzy Skoczylas: Chciałem apel skierować do Wojtka Błońskiego. Bo on na tej sali przepowiedział mistrzostwo Polski Śląska i Śląsk zdobył. Bardzo bym prosił, żebyś Wojtku zwinął tę dyskusję obietnicą, kiedy będziemy mieli Puchar Polski. I na tym zakończmy, jeśli można.

Sekretarz Miasta Włodzimierz Patalas: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Goście! Trochę już żyję na tym świecie i muszę powiedzieć, że z taką przewrotnością się dotychczas nie spotkałem. Z przewrotnością niektórych z Państwa. Niedawno byliśmy dumni ze Śląska. Wszyscy. Praktycznie bez wyjątku. Kiedy Śląsk zdobywał wicemistrzostwo Polski, kiedy zdobywał mistrzostwo Polski, kiedy zdobył Puchar Polski, kiedy był w finale Pucharu Polski, kiedy zaczął grać w pucharach europejskich. Nie musieliśmy się ostatnio wstydić występów Śląska, pomimo porażek, ale z drużynami, które są zdecydowanie od nas mocniejsze, które mają olbrzymi budżet w porównaniu ze Śląskiem. Tak że proszę pamiętać, że przez 3 lata współpraca z panem Solorzem układała się dobrze. Nie wolno tu tępić pana Solorza, że nic nie zrobił. Wspólnie tworzyliśmy podwaliny Śląska. Natomiast kiedy zaczął się problem z realizacją galerii handlowej, pan Solorz powiedział, że jego już Śląsk nie interesuje. Ale jednocześnie gwarantem spłacenia nakładów jest jego większościowy udział w Śląsku. Tu zupełnie Państwa nie rozumiem, że Państwo nie rozumiecie, że to nie są pieniądze nasze. To są pieniądze pana Solorza, który zapłacił za te prace, które zostały tym wykonane. I chce odzyskać te pieniądze. To jest rzecz normalna. Cały dowcip polega na tym, że chcieliśmy się z panem Solorzem „ułożyć”, czyli doprowadzić do kompromisu, do porozumienia. To nie jest, Pani Przewodnicząca, sukces pana Solorza. Żaden sukces. Pan Solorz uznał, że zapłacił za wykonane roboty, podkreślam — za wykonane roboty

30 mln PLN. A kompromis polega na tym, że każda ze stron idzie na ustępstwa. Postanowiliśmy wspólnie, że po przedstawieniu kosztorysów powykonawczych, te kosztorysy zostaną sprawdzone przez biegłych sądowych. Biegłych, którzy znaleźliby się w sądzie, gdybyśmy my do tego doprowadzili. Rozmawiając z biegłymi sądowymi, powiedzieli wyraźnie — sąd się na tym nie zna. Sąd będzie się opierał na naszej opinii. To, co my powiemy, że taka kwota się należy, to prawdopodobnie sąd by taką kwotę zasądził. Być może, że to była kwota 30 mln PLN. Być może, że mniej niż 18 mln PLN. Ale właśnie cały kompromis polega na tym, że chcemy mieć wspólny język i doprowadzić do jednej określonej kwoty. To nie są nasze pieniądze. Te pieniądze zostały tam włożone. Jeżeli Państwo budujecie dom, trzeba zrobić przyłącza, tam są zrobione przyłącza wodne, kanalizacyjne, ciepłownicze. Tam została przeprowadzona archeologia, dendrologia, wycinka drzew. Tam zostały fundamenty również wykopane, które były pod przyszły jakiś obiekt. To wszystko kosztuje. I kompromis polegał na tym, że doprowadziliśmy do tych 18 mln PLN. Dzisiaj dalej się Śląska nie musimy wstydzić, ponieważ Śląsk zdobył ostatnio III miejsce. Żeby dzisiaj Śląsk mógł być dalej z tymi sukcesami, które miał dotychczas, konieczne jest zakończenie współpracy z panem Solorzem. I chciałbym jednocześnie podkreślić — doniesienia prasowe są różne, Pani Radna Gwadera. Natomiast pan Solorz nigdy Śląska nie chciał, natomiast my chcieliśmy Śląsk. Złożyliśmy dwa razy na piśmie propozycję panu Solorzowi. Więc jeżeli opieramy się na doniesieniach prasowych, to prostuję. Pan Solorz wyraźnie powiedział — jego Śląsk nie interesuje. „Interesuje mnie tylko zwrot tych pieniędzy, które włożyłem w tą inwestycję pod tytułem galeria handlowa”. I jeszcze jedna rzecz — miasto nie prowadziło na tej działce żadnych wywłaszczeń. Wyjaśniam. Tę działkę, ten teren otrzymaliśmy od skarbu państwa, od wojewody bez żadnych zobowiązań. Ja bardzo Państwa proszę, nie wprowadzajcie opinii publicznej, dziennikarzy w błąd. To nie jest nabijanie kabzy panu Solorzowi 18 mln PLN. To jest zwrot pieniędzy, które on po prostu wniósł na te prace, o których przed chwilą mówiłem.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1292/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 5, wstrzymało się – 5

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1220/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

[red.— W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski ogłosił 30 minut przerwy.]

3. Uchwalenia „Aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszaru Gminy Wrocław” – druk nr 1282/13 I czytanie

Dyrektor Departamentu Infrastruktury i Gospodarki Wojciech Kaczkowski: Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Szanowna Rado, Szanowni Goście! Chciałbym zarekomendować przygotowany dokument, który jest załącznikiem do uchwały dotyczącej aktualizacji do planu zaopatrzenia gminy w ciepło, paliwa gazowe i energię elektryczną. Podstawą prawną jest znowelizowane prawo energetyczne, nowelizacja z 2010 r. obowiązuje gminy do sporządzania takich aktualizacji co 3 lata. Natomiast opracowywania pełnego planu zaopatrzenia co 15 lat. Przypomnę, że aktualnie dokument, który nas obowiązuje, to jest dokument uchwalony w 2004 r. i bazujący na danych z lat 2002-2003. W związku z tym trochę lat minęło, blisko 10. Nowy dokument jest dokumentem dość obszernym, dlatego 27 września zorganizowaliśmy dla radnych miejskich prezentację z udziałów autorów opracowania. Bardzo dziękuję

Panu Przewodniczącemu, że na poprzedniej sesji ogłosił, podał termin, kiedy ta prezentacja się odbyła. Praktycznie cała Komisja Infrastruktury Komunalnej była obecna, zapoznała się z prezentacją. [głosy z sali] Tak. Jak wspomniałem, dokument jest dość obszerny. Odnosi się do okresu od 2004 roku. Pokazuje, co zmieniło się przez tych 10 lat w obszarze energetyki elektrycznej, gazownictwa i w obszarze ciepła. A działo się sporo. Przypomnę, że weszliśmy w 2004 r. do Unii Europejskiej, zaczęły nas obowiązywać dyrektywy unijne, został uwolniony rynek energii elektrycznej. Teraz możemy energię elektryczną kupić od dowolnego producenta. Przygotowany dokument podlega uzgodnieniom zarządu województwa w zakresie koordynacji z gminami ościennymi. Również Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska zażądał przedstawienia prognozy oddziaływania na środowisko i taką prognozę również zaopiniował pozytywnie. Przechodząc do poszczególnych obszarów nośników energetycznych — Wrocław ma wysokie bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o kwestię prądu elektrycznego. Dookoła Wrocławia jest link sieci 400 kV. Z trzech stron mamy zasilanie w mieście plus mamy lokalnego dużego wytwórcę energii elektrycznej, którym jest Kogeneracja S.A. Wytwarza prąd w układzie kogeneracyjnym, czyli produkuje oprócz energii elektrycznej, również ciepło. Zmieniły się również uwarunkowania makroekonomiczne i techniczne, jeżeli chodzi o gaz. Połączenia transgraniczne spowodowały, że mamy możliwość pobrania we Wrocławiu ponad 1 mld m³ gazów rocznie, gdzie zużycie w 2012 r. wynosiło niecałe 200 000. Czyli pokazuje nam, jak mamy dużą nadpodaż, jeżeli chodzi o gaz. W zasadzie dzisiaj jedynie kwestia ekonomiki powoduje, że jeszcze nie jest tak chętnie sięgane po ten nośnik energii. Ceny gazu jeszcze nie są konkurencyjne w stosunku do innych nośników, ale przewiduje się, że z racji tak dużej nadpodaży tak się stanie. Jeżeli chodzi o ciepło, mamy dwie wiodące firmy we Wrocławiu — Kogenerację S.A., która w układzie kogeneracyjnym, tak jak wspomniałem, produkuje energię elektryczną oraz produkuje ciepło; od pewnego czasu również rozprowadza własnymi sieciami ciepło do odbiorców, którzy zawierają umowy bezpośrednio z Kogeneracją S.A. I mamy Fortum — firmę, która ma we władaniu układ dystrybucji sieci w mieście. W żadnym z obszarów — elektrycznym, gazowym czy ciepłowniczym Wrocław nie ma kłopotów, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo i pewność zaopatrzenia. To tyle w telegraficznym skrócie. Na posiedzeniach komisji przedstawiałem sprawę dokładnie, jeszcze przedstawiałem prezentację.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski:** W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza chciałbym omówić ten przedmiotowy projekt. Ten omawiany projekt uchwały w sprawie uchwalenia aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszarów gminy Wrocław powstał, odbyły się w przedmiotowej sprawie konferencje 20 czerwca na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu — pierwsza. Ostatnio mieliśmy dużą prezentację ekspertów, także na posiedzeniu komisji pan dyrektor zaprezentował opracowanie, też przedstawił nam autorski referat prof. dr hab. inż. [. . .] [red. — [. . .], profesor Politechniki Wrocławskiej, w 2000 r. wyróżniony Laurem Białego Tygrysa za wybitny wkład w rozwój polskiej energetyki]. I warto jeszcze powiedzieć, że w przedmiotowej sprawie jest pozytywna opinia Zarządu Województwa Dolnośląskiego w zakresie koordynacji współpracy z innymi gminami oraz w zakresie zgodności z polityką energetyczną państwa. Również jest opinia pozytywna Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Jednakże mając na uwadze właśnie ten stan i pozytywne opinie komisji, ale też i pewną porcję akurat w tym stanie rzeczy dokumentu dla interesariuszy, czyli tych, którzy nie są w projekcie, ale są żywotnie zainteresowani jego wynikami, jako klub wnieśliśmy o to, żeby jeszcze dać tym, którzy chcą się zapoznać z mieszkańcami. W tym stanie rzeczy projekt przeznaczyć jeszcze do II czytania, czyli w imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza wnosimy, aby projekt uchwały w tej sprawie był rozpatrywany przez radę w dwóch kolejnych czytaniach.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Łukasz Wyszkowski:** Szanowni Państwo! Przede wszystkim w imieniu klubu — my tego nie omawialiśmy, ale zgodzimy się z tym przeniesieniem do II czytania, bo tutaj rzeczywiście nie mamy zastrzeżeń, co do samej diagnozy, do zapisanych w przedstawionym nam planie, rzeczywistości, jaka jest i tych scenariuszy różnych prognoz, które zostały tutaj w jakiś sposób wymodelowane. Jednego, czego mogłoby zabraknąć, to pewnych twardych wniosków w tym dokumencie. Szczególnie taki wniosek aż prosi się w dosyć trudnej sytuacji, pan dyrektor akurat dzisiaj nam tego nie omawiał szczegółowo, to było omawiane szczegółowo na innych spotkaniach — a mianowicie o ciepło. Wiemy, że cały czas, mimo tego, że wydaje się, że obecna sytuacja pomiędzy tymi dwiema spółkami, które zapewniają wrocławianom ciepło, czyli Fortum i Kogeneracją S.A. sytuacja przynajmniej jest cicha. Nie wiadomo, czy to jest normalna sytuacja, ale nic w ostatnich czasie się nie działo. Natomiast wiemy dobrze, że niezbyt dokładnie, niezbyt dobrze poukładane relacje pomiędzy tymi dwoma podmiotami mogą wpłynąć na to, że nagle to bezpieczeństwo ciepła Wrocławia będzie zaburzone, a przynajmniej w najgorszym wypadku wiąże się to z dużymi wzrostami cen ciepła, do czego jako gmina nie powinniśmy dopuścić. Rozumiem, że tutaj pewne konsekwencje zapisów dotyczących tego planu, bo on wprost stwierdza, że zapotrzebowanie na ciepło we Wrocławiu nie będzie rosło, będzie wręcz malało. Wobec tego w sytuacji, w której jeden z podmiotów, mianowicie Fortum ma zamiar budować dodatkowe źródło ciepła, co do którego nie ma wątpliwości, że taka inwestycja spowoduje wzrost cen ciepła we Wrocławiu, wobec tego ja mam takie pytanie, bo to też pan dyrektor przedstawiał referat pana prof. [. . .] w którym jeden z najważniejszych wniosków był taki, że obecny stan, jaki wytworzył się pomiędzy tymi dwoma podmiotami, czyli nazwijmy to *status quo*, które jest — jest dla mieszkańców korzystne. Wobec tego ja może nawet nie na marginesie, ale to dobrze, że taki wniosek został zgłoszony do II czytania, bo być może dobrze byłoby wpisać na twardo taką sugestię, taki wniosek, rekomendację, żeby miasto dokonywało wszystkiego, co może, co jest prawnie dopuszczalne, aby obecne *status quo* utrzymać, aby jakby też tutaj, kierując się zapisami aktualizacji, nie doprowadzić do sytuacji, w której mieszkańcy będą zmuszeni płacić więcej za ciepło. Reasumując, jesteśmy zadowoleni z dokumentu, jakkolwiek on ma pewne swoje słabości. Poprzemy wniosek o przekazanie go do II czytania. Jakkolwiek jeszcze raz powtarzam, że w tym dokumencie powinny się znaleźć pewne twarde zapisy dotyczące obowiązków miasta w zakresie utrzymania równowagi i *status quo* pomiędzy wytwórcą, czyli Kogeneracją S.A., a dostawcą, czyli Fortum, ciepła dla mieszkańców.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – do II czytania**

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – przewodniczący Łukasz Wyszkowski:** Szanowni Państwo, mamy pewną uwagę. Pozwolę sobie ją przeczytać. W podstawie prawnej po wyrazach „na podstawie”, Komisja sugeruje dodać wyrazy „art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. 2013, oraz poz. 549 i 645), w związku z”.
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej – przewodniczący Szymon Hotała:** Opinia komisji jest pozytywna. My raz spotkaliśmy się z autorami opracowania. Właśnie na tym spotkaniu z profesorami i doktorami z Politechniki Warszawskiej. Potem po raz drugi na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Komunalnej, już dyskutując o samej treści uchwały. Opinia była jednogłośnie pozytywna, ale też rozumiemy, że większość radnych nie uczestniczyła w tym spotkaniu z autorami opracowania, które było bardzo cenne.. Wiadomo — takie spotkanie

już się nie powtórzy, ale ten czas do następnej sesji będzie dobrym czasem, żeby się szczegółowo z tym, myślę, rzetelnym opracowaniem zapoznać. Tak że myślę, że nie przekroczę swoich kompetencji, jeżeli powiem, że Komisja Infrastruktury Komunalnej również jest za tym, żeby skierować do II czytania, jeżeli jest taka potrzeba.

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym się
- **Komisja Promocji i Współpracy z Zagranicą** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ta informacja, którą Pan był łaskaw przekazać w kwestii nadpodaży gazów w naszym rejonie, jak do tej pory nie kojarzyła się jednak z kwestią cen. My płacimy bardzo wysokie ceny. Ja z pobudek trochę egoistycznych mówię, bo sam jestem płatnikiem tych cen i myślę, że więcej jest takich osób na sali. Płacimy ok. 500 dolarów za 1000 m³. A ceny zachodnioeuropejskie są na poziomie poniżej 300. Nie mówiąc już o cenach amerykańskich, które są na poziomie ok. 90 dolarów. Mam nadzieję, że ta nadpodaż spowoduje, że nadceny staną się podcenami, co znaczy, że będziemy mieli możliwość wyraźnej obniżki cen gazu. Tym bardziej, że jako miasto powinniśmy zastępować źródła ciepła opalane węglem źródłami opalany gazem ze względu na niską emisję.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! W związku z tym, że dokument stał się niejako już własnością Wysokiej Rady i będzie nad nim procedować między I a II czytaniem, bardzo bym chciał podziękować zespołowi. Nie mam żadnej wątpliwości, że jest to dokument bardzo profesjonalnie przygotowany. Przewodniczył temu zespołowi pan dyrektor Kaczkowski. Jemu i całemu zespołowi bardzo serdecznie dziękuję. Oczywiście liczę tutaj na Państwa zaangażowanie, współpracę, wnioski do tego dokumentu. Dlatego myślę, że ta możliwość, ten czas, jaki nam pozostanie między I a II czytaniem wyjdzie tylko z pożytkiem dla tego dokumentu. Jeszcze raz wszystkim pracownikom urzędu miejskiego, którzy pracowali przy tym dokumencie, bardzo serdecznie dziękuję.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu uchwały do II czytania – druk nr 1282/13

Wyniki głosowania: za – 34, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania projekt uchwały został skierowany do II czytania.

4. Nadania statutu Centrum Usług Informatycznych – druk nr 1294/13

Dyrektor Wydziału Informatyki Dariusz Jędrzyk: [W swoim wystąpieniu Dyrektor poślikował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Panowie Prezydenci, Wysoka Rado! Chcę przedstawić projekt uchwały dotyczący powołania Centrum Usług Informatycznych we Wrocławiu. Powołanie centrum, które zostanie utworzone z pracowników Wydziału Informatyki. Do Centrum przetransferowane zostaną dobre praktyki, które są wdrażane przez kilka lat w urzędzie miejskim przez Wydział Informatyki. Tym torem chcielibyśmy rozszerzać potem centrum o kolejne jednostki, czyli na zasadzie transferu zasobów. Dwa zdania o tym, co dzisiaj realizuje Wydział Informatyki. Obsługujemy 2000 pracowników, 16 lokalizacji, posiadamy 2 nowoczesne centra i blisko 10 000 sztuk sprzętu informatycznego. Wydział Informatyki jest przetransformowany w wydział usługowy – świadczymy 31 usług na zewnątrz do klienta wewnętrznego, czyli dla urzędników oraz posiadamy 49 usług wewnętrznych. Wydział

Informatyki również jest zorganizowany usługowo. Rocznie realizujemy ok. 25 000 zleceń i ponad 80 projektów od kilkudziesięciu, kilkuset do kilku milionów złotych. Ogólna ocena na podstawie 5000 ankiet rocznie w skali 2-5 Wydział uzyskuje ją na poziomie 4,89. To, co chcielibyśmy przetransferować do centrum. Dzisiaj Wydział Informatyki jest sprawnie działającą organizacją usługową, co jest potwierdzone zarówno przez certyfikat British Standards Institution — 3 lata musieliśmy ten certyfikat potwierdzać, tak żeby można było określić pewien poziom dojrzałości organizacji jako organizacji świadczącej usługi. Druga rzecz to są oceny klientów naszych na bardzo wysokim poziomie, bo jest to bardzo wysoki poziom. Jeden przykład, który wskazuje na to, że w przeciągu 2 lat pracy jeden z działów udało się zoptymalizować tę pracę o 90%, czyli praktycznie podwoić możliwości tego wydziału przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości czy kwot na etatyzację o 25%. Wydział Informatyki generalnie kładzie bardzo duży nacisk na optymalizację organizacji pracy. Również szkolimy się stale, dlatego że ten zawód wymaga stałego szkolenia i utrzymywania wiedzy na odpowiednim poziomie oraz stale dążymy do poprawiania jakości naszej pracy i jakości świadczenia usług. Obecnie zarządzamy kilkuset serwerami i systemami IT — od małych systemów po bardzo duże systemy. Te usługi oferujemy na poziomie 99,98% dostępności rocznie. Również jest to bardzo wysoki wskaźnik. To, co jest też uważam bardzo ważne — specjaliści Wydziału Informatyki równoważnie uczestniczą w projektach, w dużych projektach miejskich z przedstawicielami firm. Tutaj na dzień dobry są bardzo duże oszczędności. Ja oszacowałem, że od 0,5 do 1,5 mln rocznie jesteśmy w stanie zaoszczędzić, wykorzystując wiedzę, umiejętności, doświadczenie, zaangażowanie specjalistów Wydziału Informatyki. Jakie to są korzyści dla miasta? Przede wszystkim transfer dobrych praktyk, które są nie tylko teoretyczne, ale już praktyczne, bo są wypracowane i ugruntowane w naszej organizacji, w naszym wydziale. Za tym też idzie optymalizacja organizacji pracy i cała poprawa jakości. Docelowo chcielibyśmy te wysokiego poziomu usługi świadczyć dla wszystkich jednostek miejskich. Jest tutaj też taki aspekt realizacji wymogów prawnych, dlatego że państwo polskie zaczyna nakładać pewne wymagania na systemy informatyczne. Centralizacja usług IT to są oszczędności. Optymalizacja wynikająca z konsolidacji. Centralizacja zakupów. To są oszczędności wynikające z tego, że tych zakupów będziemy robić większy wolumen. Możliwość pozyskania również środków unijnych. Łatwiej będzie takiej dużej jednostce pozyskać środki unijne, startować o projekty unijne niż jeżeli to rozproszymy po wielu małych jednostkach. Transfer systemu monitoringu — nasi pracownicy monitorują te elementy systemów, które oddziałują również na budżet miasta, czyli np. sposób zakupu dysków, czy jest taka potrzeba, czy nie. Utylizowanie procesorów. To jest mierzone, badane i na podstawie tego podejmowane są decyzje budżetowe. Tu jest jeszcze taki jeden wykres, który chciałbym bardzo szybko omówić. Ja go szczegółowo omawiałem na posiedzeniach komisjach. Proszę zobaczyć — to jest jakby rozkład kosztów. To są koszty Wydziału Informatyki i koszty jednostek. To jest zsumowane. Koszty jednostek są deklaratywne, czyli jest to odpowiedź na ankietę Wydziału Informatyki. Są to koszty, które są średnią trzech lat naszego budżetu. I proszę zobaczyć, jaki jest rozkład kosztów. To są porównywalne budżety. Wydatki osobowe — zdecydowanie mniejsze są w Wydziale Informatyki. Bardzo duża część budżetów, to jest chyba 57%, z tego co pamiętam, idzie na utrzymanie tego, co jest. Czyli posiadamy pewne *status quo*, który utrzymujemy w jednostkach. W Wydziale Informatyki jest to zaledwie 20% wydatków ogólnych. 2 ostatnie słupki należy zsumować. Są to inwestycje, przy czym pierwszy żółty są to inwestycje za środki własne, czyli pozyskane z budżetu miasta. Natomiast pomarańczowe są to inwestycje, na które środki pozyskaliśmy ze środków unijnych. Proszę zobaczyć — Wydział Informatyki pozyskał więcej środków unijnych w przeciągu 3 lat niż otrzymał z budżetu miasta. Wykorzystał je, skonsumował. Na tej bazie powstały projekty. Są to tylko te projekty unijne, które Wydział Informatyki pozyskiwał. Nie myślę tutaj o projektach, takich jak ITS czy Edukacja, o której dzisiaj było jako pierwsze wspomnienie. W jednostkach nie ma rozwoju inwestycyjnego. Jest to zaledwie 4% całkowitego budżetu idzie na inwestycje. To pokazuje sprawność pracy Wydziału Informatyki. Z czego, proszę zobaczyć, że ok. 30% zasobu Wydziału Informatyki jest oddelegowana na działanie inwestycyjne. Dlatego że te inwestycje

trzeba przygotować, trzeba je przeprowadzić, zamknąć. Mniej więcej 30% tego zasobu jest przekazane. Ostatni element są to jeszcze autopoprawki, które tak w międzyczasie się pojawiły. Jest 1 zmiana. To jest § 1 pkt 8 z „centrum przejmuje sprzęt i oprogramowanie, którym gospodaruje” na „centrum zarządza przekazanym mu mieniem”. I związane z tym usunięcie § 11 pkt 5 „mienie centrum jest mieniem gminnym zarządzanym przez centrum”. I dodane dosłownie w ostatniej chwili związane z danymi osobowymi „centrum przetwarza wszelkie dane, w szczególności dane osobowe. W zarządzanych przez centrum systemach informatycznych związanych z realizacją zadań poszczególnych jednostek organizacyjnych Gminy Wrocław oraz Urzędu Miejskiego Wrocławia”. Obiecałem, że będzie szybko. Starałem się szybko, chociaż można by rozmawiać bardzo długo na ten temat.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – Komisja nie wydała opinii dla tego projektu, ponieważ projekt wpłynął już po naszym posiedzeniu.
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 3 głosach wstrzymujących
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawkami – druk nr 1294/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1221/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie nadania statutu Centrum Usług Informatycznych została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

5. Programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2014 – druk nr 1280/13

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Szanowni Państwo! Chciałem prosić o przyjęcie uchwały dotyczącej programu współpracy z organizacjami pozarządowymi. Program ten został zaopiniowany przez organizacje pożytku publicznego. Suma przekazana na realizację programu – 158,5 mln PLN. Wszystkie wnioski dotyczące tego programu, które wpłynęły od organizacji pozarządowych, zostały przeanalizowane i wzięte pod uwagę. Rozwijamy społeczeństwo obywatelskie i część zadań gminy, powiatu przekazujemy do realizacji tymże organizacjom, takim jak np. pomoc społeczna,

prorowadzenie kuchni charytatywnych, schronisk dla bezdomnych, ale także rozwijanie środowiskowych działań dla dzieci, młodzieży, seniorów itd. Bardzo proszę o przyjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada:** W imieniu Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza chciałam podkreślić, iż przedmiotowy program jest nie tylko składową polityki gospodarczo-społecznej przyjętej na rok 2014, ale również tworzy przestrzeń dla wielu zadań publicznych w zakresie pomocy społecznej, jak również w obszarze edukacji i kultury. Analizując natomiast materiał pod kątem przyjętych form, jak i przedmiotu, należy zauważyć, że oferta programu jest prorozwojowa. Opinia klubu jest pozytywna.
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1280/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1222/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie programu współpracy Miasta Wrocławia z organizacjami pozarządowymi w roku 2014 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

6. Nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu – druk nr 1288/13

Zastępca Dyrektora Departamentu Spraw Społecznych Jarosław Delewski: Ustawodawca nałożył na nas obowiązek nowelizacji statutów instytucji kultury. Ten proces postępuje w mieście. Teraz zajęliśmy się statutem Centrum Kultury Wrocław-Zachód. Wprowadzone zmiany to m.in. wycofanie źródeł finansowania, a wprowadzenie szczegółowego opisu kadry zarządzającej tą instytucją. Celem jest ujednolicenie zapisów we wszystkich statutach instytucji kultury pracujących w mieście. Bardzo proszę o przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja zaproponowała następujące zmiany. W podstawie prawnej wyraz „oraz” występujący po informacjach o publikacji ustawie o samorządzie gminnym zastąpić wyrazem „w związku z”.
- **Komisja Kultury i Nauki** – To jest kolejna uchwała porządkująca te sprawy w statutach. Opinia oczywiście jednogłośnie pozytywna.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Poprawkę oczywiście Komisji Statutowej Pan przyjmuje jako autopoprawkę.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 1288/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1223/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie nadania statutu Centrum Kultury Wrocław-Zachód we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

7. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Józefa Chełmońskiego i Juliusza Kossaka we Wrocławiu – druk nr 1281/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Pierwsza z uchwał, którą chcę przedstawić dotyczy obszaru niespecjalnie dużego. Nieco ponad 0,5 ha. Miejsce na mapie pokazuje ta czerwona kropczka. Jest to teren położony w rejonie skrzyżowania ul. ul. Chełmońskiego i Kossaka. Praktycznie jedna działka. Celem planu jest takie opracowanie ustaleń planu miejscowego, które umożliwi zagospodarowanie tego terenu zgodnie ze studium i zasadami zabudowy takie, jak w sąsiedztwie, czyli pod zabudowę jednorodzinną.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej – przewodniczący Szymon Hotała:** Opinia Komisji jest pozytywna. Ale sugerowaliśmy także, żeby przystąpieniem objąć działkę gminną, która znajduje się nieopodal na ulicy [red.- zapis niezrozumiały] 8 i prosimy o dwa zdania, dlaczego to przystąpienie nie zostało poszerzone.
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Celem opracowania tego planu jest przygotowanie zasad zabudowy nieruchomości, która w najbliższym czasie będzie przeznaczona do obrotu. Działka, o którą Pan Radny pytał, w najbliższym czasie nie jest planowana do podejmowania jakichkolwiek działań ze strony gminy. Tak więc nie chcieliśmy powiększać obszaru opracowania planu miejscowego, żeby nie utrudniać, nie komplikować warunków przygotowania tego planu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czyli komisja chciała, a Pan Referent nie chciał. [śmiejąc]

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1281/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1224/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie ulic Józefa Chełmońskiego i Juliusza Kossaka we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

8. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Na Niskich Łąkach i Okólnej we Wrocławiu – druk nr 1284/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Jak zwykle najpierw na mapie wskazany jest obszar, żeby umiejscowić sobie w przybliżeniu, gdzie to miejsce się znajduje. Tutaj widzicie Państwo rysunek planu. Jeśli chodzi o plan — powierzchnia nieco ponad 7 ha. Główne przeznaczenia planu to zgodnie z określonym zarządzaniem, kolorystyką wody powierzchniowe, zieleń rekreacyjna. W obrębie tej działki dopuszczono też budowę terenowych i krytych urządzeń sportowych. Tereny, które właściwie w stanie istniejącym tam się znajdują mieszkaniowo-usługowe. Celem planu było umożliwienie rozwoju funkcji związanych z rekreacją i uporządkowanie formalnoprawne tego obszaru. Plan był dwukrotnie wykładany do publicznego wglądu z tego względu, że przy pierwszym wyłożeniu zostało złożonych do planu 9 uwag, z których 6 zostało częściowo uwzględnionych. Na skutek takiego a nie innego zakresu uwzględnienia uwag plan musiał być wyłożony ponownie do publicznego wglądu. Te uwagi, które spłynęły do pierwszego wyłożenia częściowo nieuwzględnione i odrzucone w całości dotyczyły głównie utrzymania działalności funkcjonujących na terenach istniejących działalności gospodarczych, ograniczenie przeznaczeń, idąc jakby w innym kierunku niż poprzednie, ograniczenie przeznaczeń tylko do zabudowy mieszkaniowej oraz inne dotyczy powstrzymania, niszczenia i obniżenia wału przeciwpowodziowego. Ponadto w uwagach wnoszono o ograniczenie wysokości zabudowy do 10 m. Jak powiedziałem — na skutek częściowego uwzględnienia niektórych uwag plan został ponownie złożony do publicznego wglądu i po drugim wyłożeniu nie wpłynęła do planu żadna uwaga. Tak więc poinformowałem Państwa o procesie przebiegu formalnoprawnym opracowania planu miejscowego. Projekt planu nie narusza ustaleń Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia. Uwagi, które zostały przedstawione są w Zarządzeniu Prezydenta Wrocławia jako uwagi nieuwzględnione. Proszę o uchwalenie miejscowego planu wraz z załącznikiem, w tym 2. stwierdzającym zgodność ze studium i 3. rozstrzygającym o sposobie rozpatrzenia uwag zgodnie z propozycją.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radna Małgorzata Zawada:** Opinia pozytywna. Chciałam dodać, że rzeczywiście — zapisy w planie są bardzo

korzystne, jeżeli chodzi o przeznaczenie tego terenu do rekreacji przy jednoczesnym zachowaniu walorów krajobrazowych.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Zapomniałem zreferować Państwu autopoprawkę, która jest autopoprawką techniczną. Tutaj na planszy jest pokazane brzmienie paragrafu, takie jakie zostało przekazane do rady. Tam proszę zwrócić uwagę w § 20 jest ust. 3 który brzmi, że obowiązuje szerokość drogi w gminach itd. Proszę zwrócić uwagę, że to jest zapis znajdujący się w paragrafie, w ustępie dotyczącym przeznaczeń terenu. Tak więc z logicznego punktu widzenia konstrukcja tego paragrafu jest błędna. Stąd autopoprawka, która polega na nadaniu § 20 brzmienia takiego, że w ust. 1 są wymienione przeznaczenia, w pkt 3 staje się ust. 2. Jest to techniczna, z punktu widzenia legislacji, niezmieniająca ustaleń merytorycznych.

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, przedstawione zostały Państwu uwagi do projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Zgodnie z art. 20 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym o sposobie ich rozpatrzenia winna rozstrzygnąć rada. Czy w tej sytuacji życzą sobie Państwo indywidualnego rozpatrzenia tych uwag? Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, uznaję, że wolą rady jest rozpatrzenie uwag łącznie z przedstawionym projektem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zgodnie z propozycją przedstawioną w załączniku nr 3. Nie widzę uwag.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały z autopoprawką – druk nr 1284/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1225/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie ulic Na Niskich Łąkach i Okólnej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

9. Nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia – druk nr 1287/13

10. Zmiany uchwały nr V/33/70 Rady Narodowej m. Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic – druk nr 1285/13

11. Zmiany uchwały nr XXXIX/556/97 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic na terenie Wrocławia – druk nr 1286/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [W swoim wystąpieniu Dyrektor posiłkował się prezentacją multimedialną] Tak więc pierwszy projekt uchwały dotyczy rzeczywiście nowej ulicy — północna część miasta, obręb Lipa

Piotrowska. Tam mamy gniazdo nazewnicze związane z takimi nazwami, jak Kminkowa, Szałwiowa, Cynamonowa, Waniliowa. Proponowana jest nazwa ul. Bazyliowej w tym obszarze. Druga uchwała jest to uchwała porządkująca stan formalnoprawny związany z nazewnictwem. Tak samo zresztą jak kolejna. Ta jest uchwałą zmieniającą uchwałę Rady Narodowej Miasta Wrocławia z 1970 r. poprzedniego wieku. Rzeczą dotyczy przebiegu ul. Duńskiej. Tak naprawdę z załącznika graficznego jest to porządkowanie faktycznego dzisiaj przebiegu ulicy, jakby jej wydłużenie. Trzecia uchwała jest uchwałą zmieniającą uchwałę z 1997 r. Rady Miejskiej Wrocławia, w której § 2 ust. 3 otrzymuje brzmienie — nienazwanej ulicy w obrębie Ołtaszyn nadaje się nazwę Sojowa. Tutaj jest załącznik graficzny ten właściwy. Na fioletowo ta krótka poprzeczka to jest ul. Sojowa. Natomiast w oryginalnej uchwale w tym ustępie pojawiała się jeszcze ul. Fasolowa, która nigdy do tej pory nie została wyznaczona jako wydzielona ulica i przestrzeń na podkładzie geodezyjnym na mapie. I w rzeczywistości nie zaistniała, stąd porządkowanie stanu formalnoprawnego.

Opinie klubów (do 3 projektów uchwał):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 3 projektów uchwał):

- **Komisja Statutowa – radna Maria Zawartko:** Komisja do projektu nr 1287/13 – bez uwag, nr 1285/13 – bez uwag. 1286/13 – również bez uwag.
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1287/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1226/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie nadania nazwy nowej ulicy na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1285/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1227/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr V/33/70 Rady Narodowej m. Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1286/13

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1228/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie zmiany uchwały nr XXXIX/556/97 Rady Miejskiej

Wrocławia w sprawie ustalenia nazw ulic na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

12. Ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1289/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Musimy dopełnić obowiązek ustawowy w odniesieniu do tych uchwał, które w okresie kilku lat ulegały wielu nowelizacjom. W związku z tym, pełna treść uchwały jest rozproszona i trudna w odczytywaniu, w związku z tym ustawodawca nakłada na nas obowiązek, abyśmy ogłaszali teksty jednolite. Ta uchwała odnosi się do 3 uchwał Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie uregulowania niektórych nazw ulic i placów istniejących. Następnie druga uchwała w kwestii cech, które powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie opróżniania zbiorników bezodpływowych oraz w sprawie wymagań jakie powinien spełniać przedsiębiorca ubiegający się o uzyskanie zezwolenia w zakresie ochrony przed bezdomnymi zwierzętami, prowadzenia schronisk dla bezdomnych zwierząt. Proszę Państwa o to, abyście uchwalili teksty jednolite.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1289/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1229/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

13. Zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli – druk nr 1293/13

Przewodniczący Komisji ds. Osiedli Jerzy Michalak: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Wiem, że jest to uchwała ciesząca się niezwykłym zainteresowaniem, będąca także wyrazem przepełniającej, myślę, nie tylko mnie troski o rady osiedla, ich harmonijny rozwój i ciągły wzrost. W związku z tym, widząc pewne niedomagania w zakresie statutów osiedli przedstawiamy Wysokiej Radzie pewne zmiany, które naszym zdaniem usprawnią funkcjonowanie organów osiedla. Mianowicie spójrzmy — to jest jako punkt 1 wprowadzonych zmian — na przepis § 14 ust. 5 statutu osiedla, który stwierdza, że przewodniczący i wiceprzewodniczący rady mogą złożyć pisemną rezygnację z funkcji. Mówi tylko tyle. Nie mówi natomiast w sposób żaden statut o tym, kto stwierdza wygaśnięcie w związku z tym tychże funkcji. Nie stwierdza statut także, w jakim trybie ma się to odbywać i w jakim terminie. W związku z tym, proponujemy, aby dopisać, iż „w przypadku złożenia rezygnacji z funkcji przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego, rada osiedla podejmuje uchwałę w sprawie przyjęcia tej

rezygnacji w ciągu 1 miesiąca od dnia złożenia rezygnacji". W konsekwencji proponujemy, aby wpisać pkt 5a, który przewiduje sytuację, co dzieje się, jeśli rada pozostanie w tym zakresie bezczynna. Mianowicie proponujemy, aby jeśli nastąpi niepodjęcie uchwały wcześniej wspomnianej w ciągu 1 miesiąca — jest to równoznaczne z przyjęciem rezygnacji przez radę z upływem ostatniego dnia miesiąca, kiedy taka uchwała winna być przyjęta. Zdarzają się również sytuacje, szanowni Państwo, i nie jest to akademicka sytuacja, mieliśmy już do czynienia w tej kadencji, iż zarówno przewodniczący, jak i wiceprzewodniczący rady jednocześnie zrzekają się swoich funkcji i nie ma kto zwołać sesji rady osiedla. W związku z tym proponujemy dopisać ust. 8 tego samego paragrafu, który wskazałby, iż „w wypadku wakatu funkcji przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady sesję zwołuje Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia, wskazując osobę upoważnioną do prowadzenia obrad". Osobiście wiem, że pan przewodniczący z tego nowego uprawnienia cieszy się szczególnie mocno. Proponujemy również nowe brzmienie ust. 1 § 28. Pamiętacie Państwo, iż nieco zmieniliśmy ordynację wyborczą, wskazując, iż jeśli nie zbierze się wystarczająca, tzn. równa ilości miejsc, ilość kandydatów na radnych, wtedy rada taka nie powstaje, wyborów się nie przeprowadza. Tak jak to miało miejsce, dziękuję Wando, na Przedmieściu Oławskim. Natomiast milczy w związku z tą nową regulacją statut osiedla o sytuacji, co dzieje się z zarządem w takim wypadku. I proponujemy zapis „zarządem poprzedniej kadencji". To nie jest do końca uregulowane. Wyłącznie na zasadzie interpretacji. Niektórzy mówią interpelacji rozszerzającej można byłoby kwestię tę rozstrzygnąć, dlatego proponujemy jednoocześnie zapisać, iż „zarząd wybrany przez radę działa do czasu wyboru nowego zarządu. Z wyjątkiem przypadku, o którym mowa w § 26 ust. 3 oraz to ten, o którym wcześniej wspominałem, w przypadku, o którym mowa w § 37 z indeksem 22 ust. 3 do dnia powiadomienia wyborców przez Miejską Komisję Wyborczą o przyczynach nieprzeprowadzenia wyborów w danym okręgu. Te wiekopomne zmiany na tym się tylko zamykają. Proszę uprzejmie Wysoką Radę o przyjęcie tych zmian.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tutaj odbywały się konsultacje społeczne. Wczoraj zakończył się termin tych konsultacji, w związku z tym dzisiaj możemy nad tą uchwałą procedować.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Bardzo chciałam Panu Przewodniczącemu podziękować za długą, aczkolwiek wyczerpującą odpowiedź. Bardzo cieszymy się, że organy będą działać dobrze i jesteśmy „za”.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag

Dyskusja:

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Również mnie jako dziewiąty rok pracującą radną osiedlową cieszą te zmiany. Cieszę się, że na ostatnim posiedzeniu mojej komisji została przyjęta moja uwaga, że jednocześnie się zrzekają. Bo żeby to było jasne. Najpierw zgłasza się np. pan przewodniczący, za tydzień... Chodzi o jednoczesną sytuację, bo taka też może mieć miejsce. Jeszcze mamy rok i 2 miesiące do zakończenia tej kadencji i będziemy nadal pracować nad zmianami w statucie, bo przypadki, które omawiamy na posiedzeniach Komisji ds. Osiedli i o których dochodzą nas słuchy, naprawdę wymagają zmian, żeby te rady

osiedla działały. Chciałam Panu Przewodniczącemu Michalakowi szczególnie podziękować, ponieważ mamy problemy w Radzie Osiedla Plac Grunwaldzki. Dzięki jego uwagom i złożonemu wczoraj pismu zwołana została specjalna sesja na jutro, gdzie nastąpi zmiana zarządu po złożonych mandatach i od kilku miesięcy rada nie mogła pracować. Tak że bardzo dziękuję. I, Panie Mecenasie, bardzo Pana proszę, żeby jednak działało to, tak jak w Krakowie i w innych miastach, gdzie te rady naprawdę mają coś do powiedzenia i mają prawdziwe pieniądze. Dlatego mam nadzieję, że doprowadzimy do tego, że za śmieci, za ogrzewanie centralnego ogrzewania będą opłaty przeprowadzane przez ZOJM, nawet, gdyby tej sumy przeznaczonej na działalność rad osiedla była odłożona specjalna kwota na te opłaty. Dlatego że ciągle to mówię, powtarzam jak mantrę od kilku lat, że mieszkańcy przychodzą i mówią — „Macie 40 000 PLN. Dlaczego to nie starcza?” A okazuje się, że w ubiegłym roku 12 370 PLN opłaciliśmy same opłaty — za ogrzewanie, za światło, za śmieci, za wodę itd. Więc formalnie nie mamy 40 000 PLN, tylko mamy 27 000 PLN. I tak jak obiecał pan dyrektor na szkoleniu ZOJM-u, pokazując te plany zmian, mam nadzieję, że tak się stanie do końca kadencji.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja oczywiście chciałem zwrócić się do mojego drogiego Kolegi Jurka Michalaka. Jurku, serce mi się ścisnęło. Prawdziwie nieukrywane wzruszenie poruszyło mój jestestwem, gdy usłyszałem o tym, jak to troszczysz się o rady osiedla, jak to zależy Ci na ich rozwoju, dobrostanie w przyszłości. Cieszą mnie te słowa i mam nadzieję, że wspólnie ze mną i z innymi działaczami osiedlowymi, których kilku tutaj na tej sali jest, doprowadzisz do sytuacji, o której wspomniała dzisiaj już moja droga Koleżanka Wanda Ziembicka-Has, że rady osiedla będą mieć więcej trochę pieniędzy na działania społeczne przede wszystkim i na inne swoje działania statutowe. Że nie będziemy doprowadzać do sytuacji, w której ten organ będzie marginalizowany, a następnie przekształcony w jakiś bliżej nieokreślony typ pod nazwą dzielnica czy jeszcze cokolwiek innego. Trzymam Cię, Jurku, za słowo, bardzo Ci dziękuję. To była ważna, publiczna deklaracja i liczę na to, że już wkrótce będziemy pracować nad nowymi rozwiązaniami dla jednostek pomocniczych gminy Wrocław.

Przewodniczący Komisji ds. Osiedli Jerzy Michalak: Chciałbym się odnieść szczególnie do słów mojego drogiego Kolegi Sebastiana [red.— radnego S. Lorenca], korzystając w pewien sposób ze słów jego koleżanki klubowej, że w pełni popieram to, co pani przewodnicząca Granowska była uprzejma wyrazić, iż dobrze jest, jeśli organy działają dobrze. I w tym celu wszyscy działać będziemy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1293/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1230/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. zmieniająca uchwały w sprawie nadania statutów osiedli została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

14. Wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia – druk nr 1283/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Referentem jest Przewodniczący Komisji Statutowej pan Łukasz Wyszkowski, niestety nieobecny na sali. W związku z tym ja pozwolę sobie w skrócie treść tej uchwały przeczytać. Początek uchwały w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia jest powołaniem się na przepisy prawa w tej dziedzinie oraz treść uchwały jest następująca. § 1 — opiniuje się pozytywnie lub negatywnie lokalizację kasyna gry przy ul. Oławskiej 11/Łaciarska na wniosek Forgame sp. z o.o. z siedzibą we Wrocławiu. O wykonaniu

uchwały Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia zawiadamia wnioskodawcę i opinii wyrażonej przez Radę Miejską Wrocławia. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Uzasadnienie. Pismem z dnia 19 września Forgame z siedzibą we Wrocławiu zwróciło się o zaopiniowanie lokalizacji kasyna gry przy ul. Oławskiej/Łaciarskiej we Wrocławiu. Zgodnie z przepisami o grach hazardowych uprawnienie Rady Miejskiej sprowadza się do wydania opinii o lokalizacji ośrodka gier, kasyna gry, a więc do dokonania oceny proponowanego miejsca prowadzenia wyżej wymienionej działalności.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia negatywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia negatywna

Opinie komisji:

- **Komisja Statutowa** – bez uwag
- **Komisja Inicjatyw Gospodarczych** – opinia pozytywna
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa – przewodniczący Krzysztof Kilarski:** Komisja podjęła następującą decyzję 3 głosami za, 1 przeciw, 1 się wstrzymał opiniujemy projekt uchwały pozytywnie.
- **Komisja ds. Osiedli** – bez opinii

Prezydent Wrocławia – opinia negatywna

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Chodzi o to, proszę Państwa, że tym głosowaniem umożliwiamy firmie Forgame staranie się o przejęcie licencji, jednej z trzech licencji, które przysługują naszemu miastu na prowadzenia kasyna gry. Dzisiejsza ewentualna zgoda nie równa się automatycznemu uruchomieniu kasyna przy ul. Oławskiej, tylko pewnej możliwości wprowadzenia tej firmy do puli przedsiębiorstw starających się o pozyskanie tej jednej licencji, która w przyszłym się zwolni. Jest to działanie w naszym, myślę, przekonaniu prorynkowe. Umożliwia większą konkurencję, większa ilość podmiotów będzie starać się o możliwość uruchomienia kasyna i to w pewien sposób wpłynie zapewne pozytywnie na ten jakże specyficzny rynek.

Radny Czesław Palczak: Szanowni Państwo, ilość kasyn jest jednoznacznie określona, ile może być we Wrocławiu. W tym miejscu jest kasyno i będzie kasyno. Ta firma to jest wrocławska firma. Proponuję żebyśmy próbowali pozostawić to kasyno w rękach mieszkańców Wrocławia. To znaczy nie tyle mieszkańców, ile osób, które się tym zajmują mieszkających we Wrocławiu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czyli proponuje Pan Radny, aby poprzeć ten wniosek? Aby poprzeć, oczywiście. Bo nie wynikało to z Pana wypowiedzi.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1283/13

Wyniki głosowania: za – 12, przeciw – 10, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLIX/1231/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 17 października 2013 r. w sprawie wydania opinii o lokalizacji kasyna gry na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

VII. Przyjęcie protokołu sesji XLVIII/13.

W związku z brakiem uwag protokół został przyjęty.

VIIIA. Interpelacje i zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnej Urszuli Wanat w sprawach:

- budowy ciągu pieszo-rowerowego przy ul. Marszowickiej
- przebudowy i rozbudowy bloku sportowego przy Szkole Podstawowej nr 25

Radnej Wandy Ziembickiej-Has w sprawie:

- braku monitoringu terenu Gimnazjum nr 19 przy ul. Dembowskiego 39

Radnego Rafała Czepila w sprawach:

- domagania się przez sieć hipermarketów Real od Śląska Wrocław 12 mln PLN w ramach odszkodowania za niewybudowanie galerii handlowej obok stadionu
- funkcjonowania w centrum Wrocławia lokali świadczących usługi erotyczne

Radnego Krzysztofa Bramorskiego w sprawie:

- postępowania Urzędu Miejskiego Wrocławia w zakresie opłaty skarbowej od pełnomocnictw przy załatwianiu spraw mieszkańców Wrocławia

Radnej Agaty Gwadery-Urlep w sprawach:

- klubu WKS Śląsk Wrocław S.A.
- współpracy Urzędu Miejskiego Wrocławia z kancelariami prawnymi, udzielonej pożyczki przez MPWiK dla WKS Śląsk Wrocław S.A.
- zagospodarowania stadionu miejskiego

Radnego Damiana Mrozka w sprawach:

- organizacji maratonu pływackiego we Wrocławiu
- poszerzenia i zabezpieczenia ścieżki dla pieszych wzdłuż rzeki Brochówka między ul. ul. Hajdówką a Mościckiego

Radnej Wandy Ziembickiej-Has i Bohdana Aniszczyka w sprawach:

- nowej organizacji ruchu na terenie osiedla Zacisze-Zalesie-Szczytniki we Wrocławiu
- ratowania chorych kasztanowców na osiedlu Zacisze
- planów powstania nowej restauracji na terenie Parku Szczytnickiego

Radnego Jerzego Skoczylasa w sprawie:

- odnowienia oznakowania miejsc parkingowych dla niepełnosprawnych przy pl. Solnym

Radnego Sebastiana Lorenca w sprawie:

- oczyszczenia stawu przy ul. Strachowskiego

Radnego Leszka Cybulskiego w sprawie:

- możliwości realizacji w 2014 r. zadań wnioskowanych przez zarząd osiedla Powstańców Śląskich i zabezpieczenia środków na ten cel w budżecie miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnego Rafała Czepila w sprawie:

- wsparcia udzielonego wrocławskim przedsiębiorcom na podstawie uchwały z 2003 r. Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia programu Gminy Wrocław wspierania małych i średnich przedsiębiorców prowadzących działalność gospodarczą na terenie Wrocławia

Radnego Łukasza Wyszowskiego w sprawie:

- wątpliwości odnośnie do aktualizacji założeń do planu zaopatrzenia w ciepło, energię elektryczną i paliwa gazowe dla obszarów Gminy Wrocław

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja mam tylko jedną uwagę do mojej interpelacji. Ona dotyczyła bardzo drobnej sprawy, chodzi o oczyszczenie stawu przy ul. Strachowskiego. Natomiast otrzymałem odpowiedź, którą nie wiem, jak skategoryzować. Ponieważ kolega Marcin Gancarz [red. — Dyrektor Departamentu Prezydenta] odpisał mi, iż moje wystąpienie nie spełnia wymogów interpelacji. Nie wiem, co miał na myśli. Pismo zawierało tylko i wyłącznie to jedno zdanie. W związku z czym apelowałbym do Niego, mimo tego, że jest dzisiaj tutaj nieobecny o to, żeby poważnie traktować zapytania i interpelacje radnych, nawet jeśli dotyczą one bardzo drobnych kwestii. Nie ukrywam, że jest to kwestia, powiem już nawet, sublokalna, nie tylko lokalna, jednak odpowiadać w jakiś sposób. Jeżeli mieszkańcy zwracają się, grupa mieszkańców zwraca się nawet w tak drobnej sprawie, to warto tych ludzi uszanować.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Byłbym bardzo zobowiązany, gdyby Pan Radny przekazał mi na moje biurko treść tej interpelacji, abym mógł wyrobić swoje zdanie, co nie jest interpelacją.

Radny Krzysztof Bramorski: Panie Przewodniczący, Nieobecni Państwo Prezydentostwo, Szanowni Koleżanki i Koledzy! [głosy z sali] Tak samo jak pani minister jest ministerką, a nie ministram, więc na pewne neologizmy możemy sobie pozwolić. Ale nie jest to, Pani Radna, w tej chwili przedmiotem mojego wystąpienia. Chętnie z Panią porozmawiam na temat kwestii lingwistycznych przy innej okazji w innym miejscu, jeżeli odczuwa Pani taką potrzebę. Ja *a propos* traktowania poważnego interpelacji — chciałem bardzo serdecznie podziękować Panu Skarbnikowi, bowiem po 3 latach kadencji doczekałem się interpelacji, w której co prawda nie wprost, bo nie powiedziano, że urząd miasta popełnia błąd, stosując praktyki niezgodne z prawem, ale napisano, że moje uwagi odzwierciedlają stan zgodny z prawem. *A contrario* przyznano mi rację, za co bardzo serdecznie dziękuję Panu Skarbnikowi w tym miejscu. A tym bardziej mnie to cieszy, że próba tzw. ślepa, czyli próba zrealizowania tych czynności po interpelacji wykazała, że interwencja została podjęta i rzeczywiście stosowanie praktyk niezgodnych z prawem w zakresie tejże opłaty skarbowej zostało zarzucone.

Radny Leszek Cybulski: Panie Przewodniczący, chciałem tylko zgasić optymizm Kolegi Radnego Krzysztofa Bramorskiego. Kolego Krzysztofie, nie chodzi o to, kto ma rację, ale o to, kto ma większość.

VIII. Wolne wnioski i oświadczenia.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Proszę Państwa, Szanowny Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, zarówno również Goście! 21 dzień października — najbliższy poniedziałek jest to dzień Anny German we Wrocławiu pod hasłem „Annie German, Tańczącej Eurydyce – wrocławianie”. Wszyscy z Państwa Radni, przedstawiciele samorządu otrzymali zaproszenie o godz. 12.00 na sadzenie drzewa białej magnolii na skwerze przy ul. św. Macieja tuż koło domu przy ul. Trzebnickiej 5, gdzie pani Anna German mieszkała. O godz. 16.30 koncert okazyjny z udziałem nadwornej kompozytorki, pianistki, artystki pani Katarzyny Geartner której 50-lecie pracy świętujemy we Wrocławiu. Otrzyma ona w tym dniu złotą Glorię Artis w naszym mieście i otrzyma medal Zasłużony dla Wrocławia. Na tym koncercie wystąpią artystki z Urgencza — miasta urodzenia Anny German. Za kilka godzin spodziewany jest ich przylot do Polski. Jutro będą we Wrocławiu, więc zapraszam o godz. 16.30. Ci z Państwa, którzy nie będą mogli być o godz. 16.30 — koncert będzie również w Teatrze Piosenki w Imparcie. Tylko jeśli ktoś z Państwa Radnych decyduje się na Impart, to proszę dzwonić do Impartu i potwierdzać miejsca. Bardzo dziękuję i mam nadzieję, że w tym dniu spotkamy się przy sadzeniu drzewka i uczymy w jakiś sposób pamięć artystki, która zaczynała swoją karierę artystyczną we wrocławskim Teatrze „Kalambur” i potem wyruszyła w świat.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chciałbym jeszcze zaprosić na 5 minut do gabinetu Przewodniczącego wszystkich przewodniczących komisji, bo mamy pewną drobną sprawę, naprawdę 5-minutową.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, ponieważ tutaj pani Wanda [red. — radna W. Ziembicka-Has] zaprasza, ja chciałam tylko powiedzieć, przypomnieć, że 26 października jest otwarcie nowej sali koncertowej przy Akademii Muzycznej, przy nowym budynku wykończonym, przepięknym. Mamy się czym pochwalić. Tak że chwalę się i zapraszam Państwa na otwarcie 26 i 27. Są specjalne koncerty naszej uczelni.

W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął obrady XLIX sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała
Justyna Gaczyńska